Nr. 173. Wtorek, 31. Lipca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Piotr Ferdynand zaręczył się za Najwyższem zezwoleniem Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości z Jej Królewską Wysokością Maryą Krystyną, księżniczką Bourbon linii Sycylijskiej, Córką Jego Królewskiej Wysokości księcia Alfonsa Bourbon linii Sycylijskiej, hrabiego Caserty i księżnej Antoniny Bourbon linii Sycylijskiej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lipca b. r. zezwolić najmiłościwiej na wyrażenie tajnemu radcy i szefowi sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Józefowi Stummerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, za jego wieloletnią, wierną i znakomitą służbę, ponownie szczególniejsze Najwyższe zadowolenie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę i wiceprezydenta najwyższej Izby obrachunkowej, Antoniego hr. Pace, szefem sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego i szefa kancelaryi prezydyalnej w Prezydyum Rady Ministrów, dr. Eugeniusza barona Przerąb Hauenschild-Bauera, wiceprezydentem c. k. najwyższej Izby obrachunkowej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sekcyi, Franciszka Schäffera, radcą ministeryalnym w Ministerstwie kolei żelaznych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lipca b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu Janowi Patzoltowi tytuł i charakter wiceprezydenta c. k. najwyższej Izby obrachunkowej.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi przeniosła c. k. adjunkta budownictwa Władysława Stolfę ze Lwowa do Krakowa.

Obwieszczenie.

Rozporządzeniem Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 9 lipca 1900 r. l. 7135/pr. rozpisano uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy, z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu krakowskiego, **na dzień 4 września 1900 r.**

Na opróżniony następnie drugi mandat posła na Sejm krajowy z tego samego ciała i okręgu wyborczego rozpisuje się niniejszem wybór uzupełniający na dzień powyższy.

Wybór obu posłów na Sejm krajowy odbędzie się w Krakowie w godzinach i lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej.*

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 30 lipca.

Król Humbert włoski padł ofiarą skrytobójczego zamachu! Dziś nad ranem otrzymaliśmy telefonicznie następujące depesze:

Monza, 30 lipca. Do króla Humberta, gdy wczoraj wieczorem o godzinie 10 po rozdaniu nagród na popisie gimnastycznym, wsiadał wraz z swoim przybocznym adjutantem do powozu, dano trzy strzały rewolwerowe. Król ugodzony śmiertelnie w samo serce, zmarł po kilku minutach. Mordercę schwytano. Nazywa się on Angelo Dressi i pochodzi z Prato.

Rzym, 30 lipca. Na pierwszą wiadomość o tragicznym zgonie króla, prezes gabinetu Saraceo zwołał radę gabinetową, poczem wyjechał zaraz do Monza.

Królewiczowstwo włoscy odbywają obecnie podróż po Wschodzie.

* * *

Nowa, potworna zbrodnia splamiła ludzkość i współczesność. Piękne a nieszczęśliwe Włochy okryły się żałobą i — smutkiem podwójnie ciężkim: straciły w sposób tragiczny, skutek zwierzęcej zbrodni, monarchę dobrego i sprawiedliwego, a zarazem dźwigać muszą na sobie odpowiedzialność, że oto stały się już klasyczną ojczyzną królobójców i wyzutych z uczuć ludzkich anarchistów-zbrodniarzy.

Sztylet Włocha zamordował przed sześciu laty prezydenta republiki francuskiej Carnota; sztylet Włocha — trudno na wspomnienie tej zbrodni nie wzdrygnąć się — przeciął przed dwoma blisko laty pasmo życia najszlachetniejszej kobiety i Monarchini, Cesarzowej Elżbiety; obecnie zaś od morderczej dłoni Włocha zginął prawy i zacny człowiek, dobry i rycerski władca, król Humbert!

A są to tylko zbrodnie, dokonane przez włoskich anarchistów na głowach panujących; jeżeli miałoby się zaś wymienić także inne ich krwawe czyny, którym pragnęliby nadać charakter polityczny, a które są w rzeczywistości również tylko objawem zezwierzęcenia, szereg tych zbrodni pomnożyłby się bardzo znacznie.

Włochy, piękne, wspaniałe Włochy, które przez długie wieki były ojczyzną najwyższego, najpiękniejszego natchnienia, ojczyzną prawdziwej sztuki i poezyi, — obecnie wychowują morderców i przewrotowców! Oto do czego prowadzi usunięcie z wychowania publicznego religii i etyki, odebranie ludowi tego, co przez wieki było i na wieki pozostanie podstawą jego moralnej egzystencyi, rozerwanie związku między Kościołem a życiem.

Dla czegoż bo to targnął się Dressi na życie Humberta? Depesze dotychczas nie podają bliższych informacyj, które pozwoliłyby nam odtworzyć sobie moralne tło krwawej zbrodni; w rezultacie jednak niewątpliwie okaże się ona nowym objawem owej anarchistycznej „propagandy czynu“, którym, równie bezmyślnym jak okrutnym, była n. p. zbrodnia Luccheniego. Nie ma tu mowy o jakimś akcie zemsty osobistej, bo król Humbert słynął z dobroci serca i starał się być ojcem swego ludu. Niepodobna nadawać tej zbrodni charakteru politycznego, bo nie masz we Włoszech stronnictwa politycznego, najbardziej nawet radykalnego, któreby mogło przypuszczać, że cel swój polityczny osiągnie — zamordowaniem króla! Śmierć Henryka IV. od sztyletu mordecy, ugruntowała we Francyi lepiej monarchię aniżeli tak rozumne, szlachetne i świetne rządy tego władcy. Gdy zaś w kwietniu

---

1)

LISTY STEFANA WITWICKIEGO
do
JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

Ogłaszając osobno listy Stefana Witwickiego do Józefa Bohdana Zaleskiego, chcemy oddać hołd pamięci jednego z jego najbliższych i najserdeczniejszych przyjaciół i zarazem przypomnieć publiczności zacną a skromną postać autora „Wieczorów Pielgrzyma“. Listy niniejsze, pisane od r. 1838 do 1847, obejmują okres ważny i ciekawy w historyi emigracyi polskiej we Francyi i mają niezaprzeczoną wartość pod względem literackim. Ale jakaż ich doniosłość jako źródło dla historyi emigracyi! Ileż w nich ciekawych i nieznanych szczegółów z życia znakomitych ludzi współczesnych, a mianowicie Adama Mickiewicza!

Listy te stanowią równie drogą pamiątkę po Witwickim, którego wszystkie papiery pozostałe w Paryżu, spalił jego brat Antoni, niszcząc tym sposobem cenny materyał; ocalono tylko niektóre rękopisy i listy, które Stefan miał przy sobie w Rzymie.

Nie miejsce tu na biografię Witwickiego. Dość jest przypomnieć niektóre szczegóły z jego życia. Urodził się w Janowie na Podolu 1800 r. Ojciec jego piastował godność Rektora w szkołach pojezuickich w Winnicy, a następnie był profesorem w Liceum w Krzemieńcu. Stefan odbył w tem mieście nauki, a potem udał się do Warszawy, gdzie uczęszczał na kursa Uniwersytetu. Wówczas zapoznał się z Brodzińskim, z Józefem Bohdanem Zaleskim, z Grabowskim, z Mochnackim, z Odyńcem i ze wszystkimi współczesnymi literatami.

Po skończeniu Uniwersytetu, Witwicki zajął się pracami literackiemi i zarazem pełnił obowiązki Asesora przy ministerstwie oświaty. W 1824 wydał dwa tomy „Ballad i Romansów“, następnie powieść p. t. „Edmund“, a później w 1830 r. „Pieśni sielskie“ i „Poezye biblijne“, które mu zjednały wielki rozgłos, pierwsze szczególnie, do których Chopin napisał śliczną muzykę i które się po całym kraju rozeszły. Ale Witwicki miał szczególną zdolność do prac krytycznych, w których mógłby był celować wytrawnością sądu, czystością stylu i dokładną znajomością rzeczy. Zaleski radził Witwickiemu obrać ten kierunek jako odpowiadający najlepiej jego zdolnościom.

Wówczas to Witwicki, Zaleski i Maurycy Mochnacki, nierozłączni przyjaciele, przejęci ideami romantycznemi, brali udział w walce przeciwko klasykom. Rozprawiali po całych dniach o nowych prądach literatury, a po nocach odbywali przechadzki na Powązki i Bielany, o których Zaleski wspomina w wierszu: „Zaduma i Nokturno“ :*)

Wspominasz bodaj noce,
Gdy na Powiślu sami
Bywało — tam w pomroce,
Polujem za pieśniami.

Błądzimy długo, długo,
Ja w tęsknot wiecznych męcie.
Stefanie, Boży sługo,
Chuchnijno na nie święcie!

Patrz, cień się tam rozściela —
Brodziński duma zbliska.
Patrz! w oknie Lelewela
Lampka wieczyście błyska....

. . . .

Stefanie! serce mdleje!
Warszawscy dwaj muzycy,
Tych nocy czarodzieje —
Szopenek i Maurycy.

Byłyć to sławne gody!
Muzycy i wieszczowie,
Od zdroju żywej wody
Ku Polsce wiali zdrowie.

*) Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego, tom IV. str. 31.

Po wybuchu powstania, minister skarbu Dembowski, zamianował Witwickiego w lipcu 1831 urzędnikiem w biurze Komisyi rządowej przychodów i skarbu, a 17 tegoż miesiąca powierzono mu protokół konferencyi ministrów. Kiedy ta czynność ustała t. j. 19 sierpnia przeniesiony został do dawnych czynności w biurze komisyi przychodów i skarbu. Równocześnie, jako urzędnik wydziału prezydyalnego, pośredniczył między delegacyą naczelną wybraną do czuwania nad wykonaniem uchwały sejmowej stanowiącej ofiarę w srebrze, a deputacyami pomocniczemi.

Po upadku powstania, Witwicki wyjechał do Drezna a następnie do Francyi. W Paryżu, bierze czynny udział w pracach emigracyjnych. Nierozłączny przyjaciel Adama Mickiewicza i Józefa Bohdana Zaleskiego, jest ich powiernikiem; wraz z nimi i z Bogdanem Jańskim należy do braci Bogomodlców i staje jako gorący wyznawca wiary katolickiej. Odtąd oddaje się całkowicie pracom literackim, wydaje w powtórnej edycyi „Poezye Biblijne“ i „Pieśni Sielskie“, oraz różne wiersze (1836) a w roku następnym „Wieczory Pielgrzyma“, w których śmiało a serdecznie karci grzechy narodowe. Spisuje też z opowiadań Niemcewicza i Kniaziewicza, którzy go przyjaźnią zaszczycali, ciekawe notatki. Witwicki wydał nadto „Listy z zagranicy“ i „List z Paryża“, oraz dwie książki nabożne: „Ołtarzyk“ i „Podarek ślubny“.

Kiedy Brodziński napisał „Posłanie do Braci Wygnańców“, przesłał bezimiennie rękopis na ręce Witwickiego, aby go wydrukował, ale Stefan nie poznał ani pisma ani stylu autora i poczynił w rękopisie różne zmiany i poprawki. Dopiero w kilkanaście lat później, Zaleski na prośbę przyjaciół, wydał w całości i dokładnie ostatnią pracę autora „Wiesława“.

Witwicki powstał gwałtownie przeciw naukom Towiańskiego, gdy ten pojawił się na emigracyi. Mimo serdecznych stosunków, które go łączyły z Mickiewiczem, nie wahał się poświęcić dawną przyjaźń zasadom religijnym. Stanął na gruncie czysto katolickim i w piśmie p. t. „Towiańszczyzna“ (1844) wystąpił ostro przeciwko nowej doktrynie. Zerwanie z Mickiewiczem jest opisane w listach i dowodzi siły charakteru Witwickiego.

Dotknięty chorobą kości pacierzowej, przechodził przez straszne bole, jego życie było istnem męczeństwem. Mimo ciężkich cierpień zachowywał pogodę i słodycz, a w jego listach przebija się werwa i wesołość.

W 1845 wyjechał do Freywaldau, na Szląsku, by spróbować kuracyi słynnego Prysnica, lecz po dwuletnim pobycie, powrócił do Paryża bez znacznego polepszenia. Skojarzył małżeństwo Józefa Bohdana Zaleskiego z panną Zofią Rosengardtówną i rad że zapewnił szczęście swego przyjaciela, wyjechał do Rzymu. Księża Zmartwychwstańcy namawiali go, by wstąpił do Zakonu, lecz Witwicki po długich rozmyślaniach i rekolekcyach uczuł, że nie posiada powołania kapłańskiego i powziął postanowienie powrotu do Francyi, gdzie miał zamieszkać przy Bohdanie Zaleskim i dalej prowadzić żywot emigrancki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dyonizy Zaleski.

r. 1897 Acciarito ze sztyletem w ręku rzucił się na zamordowanego wczoraj króla Humberta, socyalistyczny organ włoski *Avanti* pisał, że „żaden monarchista nie mógł się lepiej przysłużyć monarchii we Włoszech, jak to uczynił sprawca zamachu“. — Tak więc zamach wczorajszy jest niewątpliwie także dziełem szaleńców, którzy w potwornem zaślepieniu swem sądzą, że uszczęśliwią ludzkość przez pofolgowanie najbardziej zwierzęcym instynktom, przez anarchią i sztylet lub kulę rewolwerową!

Na rozdrożu dwóch wieków popełniony ten potworny zamach budzi bardzo smutne refleksye i rzuca ponury cień na wschodzące stulecie. Obyż przynajmniej wyrwał ludzkość z apatyi i zaślepienia, a wskazał dobre, mądre i słuszne drogi zapobieżenia na przyszłość podobnie potwornym zbrodniom! Bezwzględne zgnębienie anarchii powinno tu iść w parze z oparciem życia publicznego na tych podstawach, które jedynie mogą mu zapewnić podniosłość idei, wykluczającą takie objawy zwyrodnienia i zdziczenia, jak wczorajszy krwawy czyn w Monzy.

* * *

Znane stosunki między Watykanem a Kwirynałem, stan rzeczy w Rzymie, który stworzony wypadkami 1870 r. rozdzielił Włochy na katolickie i królewskie, a rządy we Włoszech oddał w ręce sfer usposobionych niechętnie dla Kościoła, sprawiły, że król włoski, jako oficyalny przedstawiciel tego systemu, nie mógł być miłym kołom katolickim. Wszyscy jednak uznawali zawsze bez zastrzeżeń niepospolite osobiste przymioty władcy Włoch.

Humbert (pełne imiona: Rainer Karol Emanuel Jan Marya Ferdynand Eugeniusz Umberto) urodzony 14 marca 1844 (skończył zatem w marcu 56 rok życia) był najstarszym synem króla Wiktora Emanuela II. z jego małżeństwa z Maryą Adelaidą, Arcyksiężniczką z Najw. Domu Habsburskiego. Brał gorliwy udział w zabiegach około zjednoczenia Włoch; jako oficer walczył w szeregach włoskich w 1859, a w bitwie pod Custozzą (24 czerwca 1866) dowodził dywizyą. Po ukończeniu niefortunnej dla Włoch kampanii, zabrał się z zapałem do pracy nad reorganizacyą armii włoskiej. Po zajęciu Rzymu (w dniu 20 września 1870), objął jako generał-porucznik komendę tamtejszej dywizyi i został w r. 1871 komendantem korpusu rzymskiego. Już jako następca tronu, był późniejszy król Humbert w przeciwieństwie do ojca, gorącego wielbiciela Francyi, zwolennikiem przymierza Włoch z Niemcami, i w r. 1872 odwiedził po raz pierwszy Berlin. W dniu 9 stycznia 1878 umarł Wiktor Emanuel a Humbert wstąpił na tron włoski. W dniu 19 stycznia złożył przed zgromadzonym parlamentem przysięgę na konstytucyę, ogłosił amnestyę dla przestępców politycznych i prawnych, a w dniu 7 marca 1878 otworzył po raz pierwszy sesyę parlamentu. Panował zatem z górą 22 lat.

Jeszcze jako następca tronu, w d. 22 kwietnia 1868, poślubił Humbert swą krewnę, Małgorzatę Maryę Teresę (urodzoną 20 listopada 1851); córkę swego wuja Ferdynanda księcia Genuy i księżniczki Elżbiety saskiej. Z małżeństwa tego urodził się tylko jeden syn, (w d. 11 listopada 1869), który otrzymał imię dziadka: Wiktora Emanuela i tytuł księcia Neapolu.

W pierwszych zaraz miesiącach po wstąpieniu na tron, w jesieni r. 1878, młody król wraz z małżonką swą odbył podróż po państwie; gdy po ukończeniu tej podróży królestwo w d. 17 listopada wspomnianego roku odbywali wjazd do Neapolu, rzucił się kucharz Passanante na królewski pojazd, aby utopić sztylet w piersiach młodego władcy. Król Humbert jednak z wielką przytomnością umysłu odparł cios, a tak sztylet zranił go tylko lekko w lewe ramię, zadając ciężką ranę siedzącemu obok prezydentowi ministrów Cairolicemu.

Nie był to jednak ostatni zamach na króla. Nie dawniej, jak w d. 22 kwietnia 1897, kiedy król Humbert przejeżdżał około godziny pół do trzeciej po południu przez bramę San Giovani w Rzymie, udając się na plac wyścigów konnych, wskoczył do jego powozu młody człowiek i chciał króla przebić sztyletem. Król nie straciwszy zimnej krwi, usunął się wówczas na bok i tym sposobem uniknął ciosu, poczem niezwłocznie pojechał na plac wyścigów. Sprawca zamachu nazywał się Pietro Acciarito, liczył lat 24, urodził się w Artena i był pomocnikiem kowalskim. Po nieudałem pchnięciu sztyletem, przed którem król usunął się z zadziwiającą przytomnością umysłu, rzucił natychmiast broń i został aresztowany. Ocalonego szczęśliwie króla przyjęły zgromadzone na placu wyścigowym tłumy z niesłychanym zapałem, — król Humbert zaś do gratulujących mu ocalenia dyplomatów rzekł wówczas: „Oto są małe nieprzyjemności mojego stanowiska“. — A i ten zamach nie był ostatnim, bo potem, nie licząc zamachów, odkrytych w porę, strzelano jeszcze do króla, jadącego powozem poza obrębem Rzymu. I ten zamach się nie powiódł, — aż dopiero wczoraj nieszczęśliwy władca padł ofiarą srogiej zbrodni.

Niepodobna pisać tu historyi panowania króla Humberta, — należy jednak zaznaczyć, że bardzo dobroczynny i dobrotliwy, był zawsze pierwszy na stanowisku, na które go powoływały jego obowiązki. Gdy w Neapolu wybuchła przed kilkunastu laty cholera, — król Humbert podążył tam niezwłocznie i bez względu na osobiste niebezpieczeństwo zwiedzał szpitale, przepełnione chorymi i umierającymi. Ten rys charakteryzuje go dokładnie.

Osobiście, wraz ze swą małżonką, słynną z urody, dobroci serca i cnót niewieścich, królową Małgorzatą, — bardzo religijny, starał się łagodzić osobistym wpływem ostrość rozdziału, jaki zapanował we Włoszech między Watykanem a Kwirynałem. To też alokucye i enuncyacye papieskie, występujące stanowczo przeciw rządowi włoskiemu i ustrojowi Włoch, oszczędzały o ile możności dom królewski.

Z politycznych wypadków jego panowania wymienimy dwa tylko, ogromnej doniosłości: wizytę króla Humberta i królowej Małgorzaty, (d. 27 października 1881), złożoną w towarzystwie ówczesnego prezesa gabinetu Depretisa i ministra spraw zagranicznych Manciniego Najw. Dworowi w Wiedniu oraz przystąpienie do przymierza z Austro-Węgrami i Niemcami, który to pokojowy związek polityczny jest już od lat dwudziestu podstawą konstelacyi politycznej w Europie i rękojmią międzynarodowego pokoju.

Jeszcze przed kilku dniami doniosiliśmy o pożegnaniu przez króla Humberta w porcie Neapolu wojsk włoskich, odpływających do Chin. Z Neapolu przybył król do Monzy, miasta położonego w pobliżu Medyolanu, a znanego ztąd, że tam to, w nadzwyczaj uroczej okolicy u południowych stóp Alp, znajduje się wspaniała letnia rezydencya króla włoskiego. Obecnie Monza okryła się smutną sławą miejsca, w którem zbrodnia położyła kres życiu władcy Włoch.

Następcę tronu włoskiego, księcia Neapolu, ożenionego z księżniczką Czarnogórską, żałobna wieść o tragicznej śmierci ojca, zaskoczyła w podróży po Wschodzie. Wśród smutnych okoliczności przyjdzie mu zająć tron, zbryzgany krwią ojca! W przeciwieństwie do ojca, który był bardzo łatwy w obejściu i bardzo popularny, — książę Neapolu, niskiego wzrostu, o marsowym wyrazie twarzy, jest dość sztywny, ale podobno bardzo stanowczy i pełen ambitnych zamiarów.

W najbliższym czasie zapewne nastąpi ogłoszenie go królem.

Galicyjskie inspektoraty przemysłowe.

III.

Czas pracy w przedsiębiorstwach fabrycznych w Galicyi wynosił przeważnie 11 godzin dziennie, tu i ówdzie nawet mniej. W drukarniach n. p. praca trwa z reguły 9 godzin, tak samo w fabrykach tytoniu. Szereg innych przedsiębiorstw wykazuje 10-godzinną pracę. Natomiast liczne młyny zbożowe zatrudniają robotników przez 12 godzin dziennie, a w jednym tartaku parowym i pewnej fabryce tutek okręgu krakowskiego robotnik pracuje 13 godzin bez przerwy. Gorsze na ogół stosunki panują w przemyśle drobnym, gdzie 11-godzinny dzień pracy jest prawie nieznany. Częstym w tej mierze skargom robotników inspektorat nie może uczynić zadość w obec tego, że ustawowy wymiar pracy dziennej dotyczy wyraźnie tylko przedsiębiorstw fabrycznych. Szczególnie jaskrawo przedstawiają się stosunki w lwowskich pralniach i zakładach czyszczenia bielizny, gdzie personal robotniczy, wyłącznie z kobiet i dziewcząt złożony, stale od świtu do późna w noc ciężko pracuje. Nadużyciom takim, dla wspomnianej luki w ustawie, na własną rękę kres położyć nie sposób.

Niemniejsze nadużycia dzieją się pod względem spoczynku niedzielnego, a celują w tem mianowicie młyny i piekarnie. Przeważna większość młynów parowych, w których praca dozwolona jest w niedzielę dopiero od godziny 6 wieczorem, zatrudnia robotników przez cały dzień niedzielny, mimo wielokrotnych skarg inspektoratu i mimo, że polityczna Władza krajowa w myśl reskryptu ministeryalnego z 17 czerwca 1898 l. 69.223 poleciła właściwym władzom przemysłowym, aby wszelkie przekroczenia karały surowo i dokłada starań, aby nadużycia wyśledzić i usunąć. Również utrzymuje się praca niedzielna w piekarniach, jakkolwiek ich właściciele niejedną już za to opłacili grzywnę. Inspektorat krakowski zwraca uwagę, że kary pieniężne, zazwyczaj niskie, nie są skutecznym środkiem karcenia podobnych nadużyć. Piekarze żydowscy — mówi sprawozdanie — zatrudniający żydów i chrześcian, obchodzą na swój sposób przepisy o spoczynku niedzielnym: robotnikom żydowskim pozwalają odpoczywać w sobotę, chrześciańskim w niedzielę, tak, że ostatecznie przedsiębiorstwo przez cały tydzień jest w ruchu.

Przepis ustawy, wymagający, aby każdy robotnik zaopatrzony był w książkę robotniczą, która służy mu jako legitymacya zawodowa, w przedsiębiorstwach fabrycznych na ogół dość ściśle bywa zachowywany, także w rzemiośle książka robotnicza przyjmuje się coraz więcej, jakkolwiek nie brak licznych niestety wypadków, gdzie robotnik albo żadnej legitymacyi nie posiada, albo posługuje się książeczką służbową. W szczególności inspektorat krakowski zwraca uwagę, że robotnicy sezonowi obu płci, dalej zarobnicy dzienni pracujący w przemyśle budowlanym, zresztą zaś młodzież robotnicza i uczniowie, przeważnie jeszcze żadnych książeczek nie mają. Także wpisy, uskuteczniane w książeczkach, często są niedokładne i przeciwne ustawie. Wielu przedsiębiorców nie czyni również zadość obowiązkowi utrzymywania stałych rejestrów robotniczych. W mniejszych fabrykach spotyka się te wykazy tylko wyjątkowo. Chlubnie wyróżnia się pod tym względem miasto Jarosław, dzięki tamtejszemu starostwu, które z własnej inicyatywy sporządzić kazało odpowiednie druki, rozesłało je wszystkim przedsiębiorcom i stale przestrzega prawidłowego utrzymywania rejestrów.

Nie mało kłopotu sprawiają także inspektoratom t. zw. porządki pracy, nieraz przez przedsiębiorców z wielką, jednostronną układane fantazyą. Pod tym względem — powiada sprawozdanie lwowskie — przedsiębiorcy na ogół bardzo mało wagi przykładają do postanowień ustawy przemysłowej. Z pośród nadesłanych inspektoratowi krakowskie-

---

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

(Ciąg dalszy).

Ojciec Apolinary mówił dalej:

— Jeden mi mówi: „ojcze Polinary, mój syn, chociaż ma duszę, jest jakby zwierzę; ojcze Polinary, mój jest uparty, jak koza górska; ojcze Polinary, ten zatracony malec życie mi obrzydza, nie mogę się nim zajmować; w szkole ludowej żadnej uwagi nie zwracają na dzieci....“ I ten to, ten tamto.... z górnego miasta i z dołu: „ojcze Polinary, ty, który się znasz na tem i który do tego jesteś stworzony, ucz ich, kształć, rozgarnij....“ I tak przyprowadzają mi trzech, czterech sam zbieram z ulicy i oto dom pełen chłopców; ucz ich, pytaj, tłumacz.... i staraj się im podchlebiać, żeby wrócili na drugi dzień, bo wiesz dobrze, co się staje inaczej.... i rób to wszystko chętnie, bo to twój obowiązek, bo jesteś tem, czem jesteś, *Sa cerdos Domini nostri Jesu Christi* i powinieneś powiedzieć tak samo, jak on: *Sinite parvulus....* pozwólcie dziatkom przyjść do mnie. I drwijcie sobie z tych i owych, którzy mówią, że wychodzicie z moich rąk jeszcze głupsi, niżeliście przyszli.... Ale wy, kretyny, co robicie, żeby odpowiedzieć usiłowaniom ojca Apolinarego? Dokąd doszliśmy w elementarzu od dwóch miesięcy? Nawet nie do litery O *cuerno!* w tej szkole nawet O nie poznają, gdy je kreślę na ścianie! A co do zasad religii chrześciańskiej, mieliśmy dopiero próbkę co iest.... A ponieważ nie chcę się gniewać, choćbym miał powody, żeby was za okno wyrzucić jednego po drugim.... przejdźmy do czego innego — i niech Bóg będzie pochwalony! *per omnia saeccula saeculorum*, bo zresztą wszystko fraszka!

Ulżywszy sobie w ten sposób, ojciec Apolinary, nie przestając przechadzać się po pokoju z rękami założonemi z tyłu, przeszedł do najprostszej rzeczy, czem nazywał egzaminowanie codzienne dzieci z pacierza; było to wszystko, co zdołał włożyć im do głowy, a jeszcze niezupełnie wystarczająco. Mówiąc *Zdrowaś Marya* Muergo pomylił się zaledwie dwa czy trzy razy; Cole od biedy nieźle potrafił odmówić *Ojcze Nasz*, a ten, który najlepiej ze wszystkich nauczył się *Wierzę w Boga*, nie potrafił żadnym razem dojść bez pomocy dalej, jak do „Syna Jego, jedynego“.

To też za całą nagrodę ojciec Apolinary dał tylko Suli połowę morskiego biszkopta, Toletowi guzik ojca prowincyała z Laredo, a Guarinowi figę suszoną, dodając, że wprawdzie nie jest to wiele, ale na drugi raz może być mniej.... i gorzej.

Gdy mieli wychodzić, ksiądz zatrzymał Muerga i potrącając połami jego kurtki, rzekł:

— Tak nie może iść dalej. Nie mieć koszuli, kiedy się posiada kurtkę — jeszcze ujdzie, ale nie mieć spodni. .. Gdzież się twoje podziały?

— Matka powiesiła wczoraj, żeby wysuszyć — odpowiedział Muergo z wahaniem.

— I jeszcze nie wyschły?

— Krowa je zjadła, podczas gdy matka patroszyła śmierdzącą rybę.

— Kara Boża, Muergo, kara Boża! — rzekł ojciec Apolinary, drapiąc się w głowę. — Ryby, które popsute, powinno się rzucać do morza, a nie patroszyć na boku, żeby sprzedawać potem za pół ceny biednym ludziom takim, jak ja, którzy nie oglądają się na to, co w usta wkładają. A więc nic nie pozostało z twoich spodni, mój chłopcze?

— Kawałek tylko i to potargany.

— To mało, — rzekł ksiądz. — A nie ma jakich innych u ciebie w domu?

— Nie.

— Ani kawałków z czego by można uszyć?

— Nie!

— *Cuerno!...* Nie możesz przecież tak zostać, chociaż masz dosyć, aby się okryć, ale gdyby lada wietrzyk zawiał.... Dosyć, że z tem jest tak samo, jak ze wszystkiem, nicponiu jeden: co mi brakuje, zdejm z siebie, ojcze Apolinary i daj! Czy nie tak? Czy nie prawda?

Muergo stulił ramiona, a ojciec Apolinary wszedł do alkowy, gdzie przez jakiś czas słychać było, jak stękał i szeptał łacińskie wyrazy, a potem wyszedł, trzymając w ręku pakiecik, który wręczył Muergowi.

— Masz! — nie jest to wiele warte, ale w każdym razie to, czego ci brakuje. Powiedz twojej matce niech to przerobi na twoją miarę, a przedewszystkiem niech nie wiesza do suszenia tam, gdzie krowy chodzą.... Jeżeli wam się wyda bardzo zniszczone, pocieszcie się myślą, że ojciec Apolinary nie ma w obecnej chwili nawet tego. A teraz, marsz!

Dzieci odwróciły się w stronę drzwi, jak trzoda niecierpliwie wyczekująca chwili wyjścia z obory, a na wszystkich twarzach malowała się niecierpliwość zobaczenia co prędzej podarunku ojca Apolinarego, gdy nagle drzwi się otwarły i dwie nowe osoby ukazały się na progu.

Jedną z nich był chłopiec ze świeżą twarzyczką, o czarnych oczach i gęstej czuprynie błyszczącej, z uśmiechem na ustach, zaokrąglonym podbródkiem i białymi zębami, świadczącymi tak samo, jak cała postać kształtnie zbudowana o dobrem zdrowiu; wydawał się mieć lat około dwunastu i ubrany był porządnie, jak pańskie dziecko. Chłopiec trzymał za rękę dziewczynkę dużo mniejszą, chudą, bladą, z rudawymi włosami, z brwią namarszczoną i stanowczym wyrazem w spojrzeniu. Była boso, a za całe ubranie na czystem ciele, — o ile można było sądzić z twarzy, rąk i nóg — miała tylko spódniczkę z etaminy i koszulkę zniszczoną wprawdzie od częstego noszenia, ale na której nie widać było ani plamy ani dziury, tak samo, jak na spódniczce. Bywają istoty, które z natury są czyste, tak samo, jak koty, a porównanie to tem lepiej dało się zastosować w tym wypadku, że dziewczynka rzeczywiście miała trochę podobieństwa z tem zwierzątkiem, bo była zgrabna, pewna w ruchach, a zachowanie jej było bojaźliwe i trochę dzikie, choć pełne uroku.

Muergo zobaczywszy ją zaczął się śmiać, jak idyota, Cola zaklął grubo, Sula trochę lżej. Nowo przybyła spojrzała na Muerga z ironicznym uśmiechem i grymasem na twarzy, nie zwracając żadnej uwagi na tamtych chłopców, ani na ojca Apolinarego, który ich skarcił, pytając czego się śmieją i wykrzywiają.

— To dziewczyna z ulicy Górnej... hu! hu! hu!... — Odrzekł Muergo pocierając sobie miejsce dotknięte ręką księdza.

— Znamy ją dobrze — dodał Cole.

— Była by się utopiła, żeby nie Muergo — dorzucił Sula.

Muergo znowu się śmiał głupim śmiechem a mała mu się wykrzywiała.

— Czego się śmiejesz, gęsio jedna? — rzekł ksiądz obdarzając go nowym klapsem — czy tu jest z czego się śmiać?

— To dziewczyna z Górnej ulicy — powtórzył Cole. — Huśtała się na desce pływającej na Maruca*). My z Sulą staliśmy na brzegu i rzucaliśmy jej kamienie.... Potem Muergo przyszedł, rzucił w nią patykiem i wpadła głową w wodę. Myślałem, że tonie, bo dała nura.... A Muergo się śmiał.

— A ja — przerwał Sula — powiedziałem mu: „Ty pływasz dobrze, Muergo, wyciągnij ją, bo się topi“. Wtedy skoczył do wody i wyciągnął ją. A potem nabiliśmy ją po plecach i oddała ustami wodę, której się nałykała.

Ksiądz zapytał małej, czy to była prawda, a ona potwierdziła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Sadzawka, do której wpływa woda morska.

mu do zaopiniowania regulaminów pracy bez mała co drugi trzeba było gruntownie przerabiać.

Wypłaty odbywają się z reguły co dni 7 lub 14. Częściej niż zwykle w okręgu lwowskim były na porządku dziennym w ubiegłym roku spory o płacę między majstrami stolarskimi i ich robotnikami, pracującymi na akord, a to z tego powodu, że płace akordowe ustalano zamiast przed rozpoczęciem robót, dopiero w ciągu ich trwania. Inspektorat krakowski zmuszony był w dość licznych wypadkach interweniować w obec bezprawnego ukrócania zarobków robotniczych. Dwukrotnie zauważono także niedozwolone potrącanie z płac, a mianowicie w pewnej fabryce obuwia ściągano robotnikom za dostarczane im przez przedsiębiorcę materyały, kwoty znacznie koszt materyałów przewyższające, w pewnym zaś zakładzie elektrycznym nazbyt często potrącano robotnikom z płacy w krótkiej drodze rzekomą szkodę, jaką wyrządzali przedsiębiorstwu przez zepsucie materyału. Także niestosunkowo wysokie grzywny bywały nieraz przedmiotem skutecznej interwencyi inspektoratu. Grzywny te po największej części wpływają do Kasy chorych; zdarzają się jednakże i charakterystyczne wyjątki od tej zasady: tak n. p. inspektorat krakowski stwierdził razu pewnego, że za ściągniętą grzywnę zabawił się cały personal fabryczny, innym razem znowu obdzielono nią jako „premią“ robotników „szczególnie pilnych“, a bywało także, iż grzywnę otrzymał dozorca w formie remuneracyi, lub zatrzymywał ją sobie właściciel przedsiębiorstwa tytułem odszkodowania za towar rzekomo przez robotnika zepsuty. Wszystkie tego rodzaju praktyki nie zupełnie pogodzić się dadzą z ustawą.

Małżeństwo króla Aleksandra.

W sobotę o godzinie 6 wieczorem odbyły się w pomieszkaniu pani Dragi Maszin oficyalnie jej zaręczyny z królem Aleksandrem. Na akcie tym byli obecni najbliżsi krewni oblubienicy, wszyscy ministrowie z żonami, metropolita, prezydent skupczyny Nestorowicz, prezydent rady stanu Mikołaj Christicz, wreszcie członkowie ciała dyplomatycznego.

Pomiędzy depeszami gratulacyjnemi, jakie otrzymał król Aleksander, znajduje się także nadzwyczaj serdeczny telegram od Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Ślub, który miał się odbyć wczoraj, w niedzielę, został odroczony do czwartku.

W sobotnim korowodzie z pochodniami, urządzonym po uroczystości zaręczyn przez obywatelstwo stolicy, wzięło udział kilka tysięcy osób. Na przemówienie członka rady miejskiej Jokowicza król odpowiedział, że mieszkańcy Belgradu nigdy nie mieli sposobności widzieć go i powitać w bardziej uroczystej chwili, jak obecna, kiedy się łączy węzłem dozgonnym z osobą, którą tak bardzo miłuje.

Król podniósł dalej, że poszedł za popędem serca, gdyż wie, podobnie jak i naród serbski z doświadczenia, jak dotkliwe skutki pociągają za sobą dla kraju i ludu niesnaski w domu panującym. Miał też prawo, jako człowiek, wybrać sobie towarzyszkę życia, którą kocha i która go uszczęśliwi. Dotychczas niejednokrotnie wypadki w prywatnem życiu małżeńskiem serbskich władców wpływały na politykę. Tak być nadal nie powinno, polityka swoją drogą, a ognisko rodzinne swoją. W końcu król powiedział, iż pragnie tem bardziej szczęśliwego pożycia familijnego, iż to poniekąd da rękojmię, że będzie mógł poświęcić zdwojone siły szczęściu i pomyślności swojej ojczyzny.

O wypadkach poprzedzających zaręczyny króla Aleksandra i stojącej z niemi w związku zmianie gabinetu donoszą z bardzo wiarogodnej strony, co następuje: król chciał ubiegłej niedzieli oświadczyć się formalnie p. Maszin. przedtem jednak pragnął zawiadomić o tem członków poprzedniego gabinetu i zaprosił ich na sobotę na obiad. Stawili się wszyscy, z wyjątkiem ministra spraw wewnętrznych Gencicza i ministra robót publicznych Nisicza, którzy, jak się zdaje, wiedzieli o zamiarach króla. Gdy król zapytał, gdzie są ci dwaj ministrowie, dano mu wymijającą odpowiedź. Król wysłał po obu jednego z adjutantów, ten zaś powrócił wkrótce z wiadomością, że Gencicz i Nisicz starali się nakłonić panią Maszin do opuszczenia Serbii, co im się udało

Król pojechał natychmiast do mieszkania p. Maszin, zastał tam jednak tylko jej brata, oficera w czynnej służbie. Na zapytanie króla, gdzie się siostra znajduje, odpowiedział oficer: „Dałem jej słowo honoru, że nikomu tego nie wyjawię“. — „Mnie musisz powiedzieć, odpowiedział król. Jestem twoim królem, któremu zaprzysiągłeś wierność i posłuszeństwo. Jako król zwalniam cię od danego słowa honoru“. Wówczas powiedział oficer królowi, że siostra przebywa u krewnych i czeka na najbliższy pociąg, by nim Serbię opuścić. — Król kazał oficerowi, aby go natychmiast zaprowadził do siostry, poczem udał się do wskazanego domu z całą świtą. Gdy p. Maszin wyszła do przybyłych, oparta na ramieniu brata, król głośno, w obec wszystkich, prosił ją o rękę.

Król oznajmił osobiście korpusowi oficerów załogi belgradzkiej, że naczelną komendę nad wojskiem, którą dotychczas sprawował Milan, powierza ministrowi wojny.

Generałowie Gynkic, Mostic i Pawłowic, oraz posłowie serbscy w Wiedniu, w Berlinie i Bukareszcie otrzymali dymisyę, jako zwolennicy Milana.

Król Aleksander udzielił na podstawie §. 18 konstytucyi amnestyi wszystkim, którzy zostali skazani za obrazę majestatu lub członków rodziny panującej, dalej za obrazę rządu lub skupczyny i za opór w obec władzy. — Dalej ogłasza nadzwyczajne wydanie dziennika urzędowego ukaz królewski, udzielający amnestyi osobom, skazanym przez policyę lub przez władze gminne.

Pewien dyplomata, który częstym bywał gościem w domu narzeczonej króla Aleksandra, opowiada o niej następujące szczegóły:

„W ostatnich latach przyjmowała pani Maszin u siebie najlepsze towarzystwo stolicy serbskiej, całe prawie miejscowe ciało dyplomatyczne było stałym gościem jej salonów. Co środy i soboty wieczorem bywały przyjęcia, wielu dyplomatów przybywało na nie z żonami, aby spędzić kilka godzin w towarzystwie pięknej i inteligentnej kobiety, wybornie mówiącej po francusku. Nie rzadko toczyły się rozmowy polityczne i wówczas pokazywało się, że bystra gospodyni salonu jest dokładnie wtajemniczona we wszystkie sprężyny mechanizmu politycznego

Nieprawdą jest, jakoby królowa Natalia popierała nawiązanie się głębszego stosunku pomiędzy królem Aleksandrem a Dragą. Gdy stosunek ten nabrał pewnej jawności (było to w czasie pobytu ekskrólowej w Belgradzie). uwolniła panią Maszin ze służby przybocznej. Naturalnie nie przeszkodziło to dalszemu trwaniu poufnego stosunku, który zacieśniał się coraz bardziej. O ile w sferach rządowych nie brano w rachubę poślubienia przez króla Aleksandra damy pałacowej swej matki, o tyle starano się pilnie wynaleźć narzeczoną, odpowiednią dla niego stanem, wyznaniem i wiekiem.

Ile razy wszakże powołane do tego osoby przedkładały królowi konieczność wejścia w śluby małżeńskie, gdyż tego wymaga dobro kraju i dynastyi, zawsze spotykały się z odmową. Już były prezes ministrów, Simicz (przedtem poseł serbski w Wiedniu), czynił starania, aby umożliwić zaręczyny królewskie z księżniczką Ksenją czarnogórską. Wówczas jednak król Milan, który właśnie przesiedlił się z Paryża do Belgradu, zwalczał ów plan jak najenergiczniej. Rzekł on do zaprzyjaźnionego z nim dyplomaty:

„Chcą ożenić mojego syna z księżniczką czarnogórską; dopóki ja żyję, nic z tego nie będzie. Przecież jako ojciec będę miał także coś w tej mierze do powiedzenia“.

Przed rokiem mniej więcej nabył król Aleksander dla pani Maszin dom w pobliżu konaku, a w jesieni ubiegłej, kiedy bawił w Meranie, przebywała tam i heroina romansu monarszego. Mieszkała w pobliżu willi królewskiej.

Ciekawą jest rzeczą, że raz w rozmowie autor tego opowiadania zwrócił uwagę pani Dragi na małżeństwo królewskie. Wówczas był projekt ożenienia króla z uroczą, 17-letnią kuzynką. panną Konstantynowicz, córką pułkownika, wuja Milana.

Na pytanie, zadane przez dyplomatę pani Maszin, co myśli o tem, odparła żywo:

— „O nie! Król nie ożeni się nigdy z Serbką, tylko z cudzoziemką!“.

Pani Maszin pobiera od śmierci swego męża, którego straciła przed laty trzynastu, pensyę wdowią, wynoszącą 65 fr miesięcznie. Zanim została damą pałacową królowej Natalii, żyła w bardzo mizernych stosunkach materyalnych; naturalnie zmieniło się to wszystko od pewnego czasu znacznie na lepsze“.

KRONIKA

Lwów 30 lipca.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan zamianował lekarza pułkowego I klasy dr. Salomona Stoekla z pułku artyleryi korpuśnej nr. 14, naczelnym lekarzem dywizyi kawaleryi w Stanisławowie.

— **Dyrekcya kolei państwowych** donosi: W skutek usunięcia przerwy w kilometrze 27·3 pomiędzy Bolechowem a Doliną ustało dnia 27 b. m. wieczorem przy pociągu nr. 1212 przesiadanie się osób i przenoszenie pakunków przez to miejsce, a trwa ono nadal tylko w kilometrze 26·7, pomiędzy Stanisławowem a Ciężowem. W nocy z dnia 28 na 29 b. m. został również ruch pociągów osobowych nr. 215 i 1218 pomiędzy stacyami Bolechów i Kałusz przywrócony, wczoraj zaś, 29 b. m., został szlak Dolina-Wygoda dla ruchu ogólnego, jakoteż część szlaku Stryj-Stanisławów, od Ciężowa po Bolechów dla ruchu towarowego na nowo otwarte.

— **Z Uniwersytetu.** P. Alfred Maryan Henryk 3 im. Kostka, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Wiadomości osobiste.** P. Franciszek Rawita Gawroński, znany badacz i dziejopis, wyjechał w sobotę do Rapperswylu na kilkotygodniowy pobyt. P. Gawroński przedsięweźmie w zbiorach tamtejszego Muzeum narodowego studya, odnoszące się do historyi z r. 1863.

— **Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** Reskryptem z dnia 6 lipca r. b. c. k. Namiestnictwo zatwierdziło statut Towarzystwa, uchwalony na walnem zgromadzeniu w dniu 27 maja r. b. W myśl §. 13go nowego statutu wkładka miesięczna wynosi sześć koron. Postanowienie to obowiązuje od dnia 1 sierpnia r. b.

— **Państwowa szkoła przemysłowa** liczyła w ubiegłym roku szkolnym 510 uczniów, a to 89 w dziale budowlanym, 111 w dziale artystyczno-przemysłowym, w szkole hafciarstwa 35, w szkole koronkarstwa 15 uczenic, w publicznej sali rysunków i modelowania 150, w szkole przemysłowej uzupełniającej 110. Miejscowych uczniów było 206, zamiejscowych 304, Polaków 435, Rusinów 62, Niemców 6, Czechów 5, innej narodowości 2.

— **Święto krawców lwowskich.** Przy wspaniałej pogodzie odnowili wczoraj lwowscy krawcy starodawną pamiątkę dziejową, czcząc uroczystym obchodem patronkę Lwowa, świętą Annę. Przyczyną tych corocznych obchodów uroczystych jest wypadek dziejowy z r. 1524.

Z początkiem lipca 1524 przyszły pierwsze wieści o Tatarach, którzy zuów Ruś halicką najechali, gospodarząc w niej ogniem i mieczem. W dniu św. Jakóba t. j. 25 lipca, zagony ich stanęły pod Lwowem, wytyczając obóz od Zboisk po Malechów. Pod wieczór około 400 tatarskiej jazdy napadło na przedmieścia, a dzielna młódź lwowska wyszła na harce: *praeludia bellica*.... W nocy zajaśniały w obozie tatarskim niezliczone światła, które stanowiły dobry cel dla wprawnych puszkarzy, to też Tatarzy szukali miejsc poza obrębem kul miejskich. Oddziały ich ciągnęły od Zboisk przez winnice i góry kleparowskie na pola za św. Jurem, gdzie rozłożyli się obozem. Ale i tu utrzymać się nie zdołali — że zaś im więcej na jasyrze i łupach zależało, niż na niepewnem miasta dobywaniu, przeto wieczorem 26 lipca, w dzień św. Anny, spaliwszy poprzód przedmieścia pociągnęli dalej. Rada miasta dała nazajutrz po trzy grosze na trzy wotywy i uroczystą uchwałą ogłosiła św. Annę szczególniejszą patronką miasta.

Od tego czasu aż do lat ostatnich przed rozbiorem Polski, dzień św. Anny obchodzony był uroczystem nabożeństwem w kościele, Jej czci poświęconym, a pozostającym pod opieką i prowizorstwem cechu krawieckiego. Cech ten opieką św. Anny zaszczycony został *ex re* następującego zdarzenia: Z końcem XV. wieku, prawdopodobnie około r. 1494, zdarzył się we Lwowie wypadek pierwszego, znanego nam strejku. „Spiknęła się — mówi kronikarz — czeladź i chłopcy krawieckiego rzemiosła przeciwko swym majstrom, zapewne albo o małą zapłatę, lub też o złe obchodzenie się i zebrawszy się w nocy, opuściła miasto, chcąc w inne udać się strony.

„Straż miejska, nocna, w cepy żelazem okute uzbrojona, zaskoczyła ich w tem miejscu, gdzie kościół stoi i chciała zatrzymać. Przyszło do oporu i walki, w której kilku czeladzi cepami zabito i w tem to miejscu pogrzebiono. Gdy później czeladnicy, którzy w tej to walce udział mieli, na majstrów wyszli, pamiętając na owe zdarzenie, a chcąc podziękować Panu Bogu, że ich przy życiu zachował, postanowili na pobojowisku i mogiłach kościółek postawić....“ W r. 1507, stanął tedy kościółek z drzewa, a gdy 1509 spalili go Wołosi, odbudowano go później z cegły i kamienia.

W tym to kościele przez 250 lat z górą urządzał cech krawiecki corocznie w dniu 26 lipca solenne nabożeństwo ku czci świętej Patronki naszego miasta. W obchodzie tym brały udział oba „senaty“ (radcy i ławnicy) a później i „czterdziesto-mężowie“, pisarze i syndyk, cechmistrze i przełożeni korporacyj, nauczyciel szkoły farnej wraz z młodzieżą.

Przebieg wczorajszego uroczystego obchodu był następujący:

O godzinie ósmej rano zebrały się korporacye i stowarzyszenia w ratuszu, zkąd wyruszyły następnie z muzyką „Skały“ na czele do kościoła św. Anny. Po odprawieniu solennego nabożeństwa, na którem była także Rada miejska z wiceprezydentami pp. Michalskim i Ciuchcińskim, gorące kazanie okolicznościowe wygłosił złotousty kaznodzieja, Arcybiskup ormiański JE. ks. Issakowicz, wyjaśniając znaczenie uroczystości, jej cel i konieczność solidarności, gdzie chodzi o wiarę i ojczyznę. Po nabożeństwie pochód ruszył do ratusza, w którym odbył się poranek wokalno-deklamacyjny, połączony z odczytem. Słowo wstępne wygłosił p. Mikuliński, poczem chór rękodzielników odspiewał z galeryi kantatę okolicznościową a panna Dajewska wygłosiła kilka patryotycznych wierszy. Uroczystość zakończył zajmujący i piękny odczyt dr. Ostaszewskiego-Barańskiego, w którym prelegent skreślił historyę pierwszego strejku krawców lwowskich w roku 1494. Po skończonym poranku odbyło się skromne śniadanie na Strzelnicy, na którem wśród toastów spędzono wesoło kilka godzin.

— **Jubileuszowy Zjazd strażacki.** Komitet jubileuszowego Zjazdu strażackiego odbył w niedzielę ostatnie posiedzenie, na którem podzielono czynności zjazdowe między poszczególnych członków komitetu. Na Zjazd zgłoszono około 300 uczestników. Przybędą także delegacye Związków strażackich z Czech, Morawii, Szląska i Bukowiny. Program Zjazdu został już ogłoszony.

— **Budowa nowego dworca we Lwowie.** Dnia 7 sierpnia o godzinie 2 po południu ma być oddany do użytku publicznego prowizoryczny dworzec kolejowy we Lwowie. Zaraz dnia następnego przystąpi przedsiębiorstwo budowy nowego dworca do rozbiórki starego gmachu.

= **Szklanką w głowę** ugodził Stanisław Pstrosiński, czeladnik bronzowniczy, wczoraj po południu w ogródku Helwiga swego towarzysza zabawy Domańskiego, wyrównując w ten sposób rachuuek za kręgle, którego Domański nie chciał zapłacić. Domańskim zajęła się stacya ratunkowa, gwałtownym zaś jego partnerem policya.

= **Pulares** z kwotą 120 K., wekslami i papierami, znaleziony w pociągu przybyłym z Żółkwi, złożył w policyi sierżant W. Salacz.

— **Wyścigi w Rymanowie.** Dzień pierwszy. Sobota 28 b. m.:

I. Nagroda The Donnerhorn. 1000 K. zwycięzcy. Dla 3-let. Meta około 2400 m. 1. Stada Czarnokońce kaszt. klacz „Plaything“ (Pastuch). 2. Stada Ostoja-Ostaszewskiego kasztan. ogier „Xerxes“ (Sudek). Trzema długościami. Totalizator 34 : 10 K.

II. Nagroda pań. Panowie jeżdżą. Dla 3-letnich i starszych. Meta około 1600 m. 1. margr. Guy de Boisheberta st. kaszt. klacz „La Marquise“ (porucznik Kłak). 2. Tegoż 4-letnia gniada klacz „Dylągówka“ (porucznik Hagelin). 3. Stada Czarnokońce 3 letnia gniada klacz „Lady Charlatan“ (rotmistrz Streeruwitz). Bez miejsca hr. Mniszka „Kiełb“ i p. Łucyana Borek Preka „Majestoso“. Totalizator 15 : 10 K.

III. Próbny bieg dwulatków-maiden. Nagroda Towarzystwa 600 K, z których 400 zwycięzcy, 150 drugiemu, 50 trzeciemu koniowi. Meta około 1200 m. 1. Stada Ostoja-Ostaszewskiego kasztan. ogier „Je m'en fiche“ (Sudek). 2. Hr. St. Siemieńskiego-Lewickiego „Wiedna“ (Pastuch). Łatwo trzema długościami. Totalizator 17 : 10 K.

IV. Bieg dwulatków. Nagroda 1500 K. ofiarowana przez hr. St. Siemieńskiego-Lewickiego, z których 1000 K. zwycięzcy, 300 drugiemu, 200 trzeciemu koniowi. Meta około 1200 m. 1. Hr. St. Siemieńskiego-Lewickiego kaszt. klacz „Pojata“ (Pastuch). 2. P. Alfreda Głowińskiego gniady ogier „Zinzolin“ (hr. Mniszek). 3. P. St. Jędrzejowicza kasztan. klacz „Próba II“ (Skiba). Totalizator 17 : 10 K.

V. Bieg koni oryentalnych. Nagroda 500 K. Dla 3 letnich. Meta około 1600 m. 1. Ks. Florentyny Czartoryskiej siwa klacz „Caryca“ (Sudek). 2. Pani Renaty Głowińskiej siwa klacz „Dołęga“ (hr. Mniszek). Po walce o długość głowy. Totalizator 17 : 10 K.

VI. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda Towarzystwa 1000 K, z których 650 zwycięzcy, 250 drugiemu, 100 trzeciemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych. Meta około 3200 m. 1. Porucznika Kollera 5-letni gniady ogier „Chorąży“ (właściciel). 2. Hr. St. Siemieńskiego Lewickiego 5-letnia kaszt. klacz „Walküre“ (por. Kłak). 3. P. Wal. Stawiarskiego 4-letnia kaszt. klacz „Reseda“ (porucz. Hagelin). 4. Rotmistrz Ot. Streeruwitza 4-letni kaszt. ogier „Jasri“ (por. Edenberger). Rotm Streeruwitz protestuje przeciw „Walküre“ i „Reseda“. Totalizator 12 : 10 K.

Dzień drugi. Niedziela 29 b. m.

W zakwestyonowanym wczoraj przez rotm. Streeruwitza, a dziś rozstrzygniętym biegu VI, odpadła „Reseda“. Trzecią nagrodę wziął „Jasri“.

I. Bieg II klasy przychówku stad półkrwi. Nagroda Towarzystwa 1000 K, z których 500 zwycięzcy, 200 drugiemu, 150 trzeciemu, 100 czwartemu koniowi. Dla 3 i 4-letnich. Meta około 2000 m. 1. Stada Czarnokońce 3-letnia kaszt. klacz „Plaything“ (Pastuch). 2. Stada Ostoja-Ostaszewski 3-letni kaszt. ogier „To Müvesz“ (Wilczyński). 3. P. Wal. Stawiarskiego 4 letnia kaszt. klacz „Reseda“ (Sudek). O głowę, ośm długości z tyłu trzecia.

II. Hr. Juliusza Dzieduszyckiego Memorial. Nagroda 500 K. Dla 3 letnich i starszych. Meta około 2400 metrów. 1. Pani Anieli Ostaszewskiej stary ogier biały „El-Kebir“ (Sudek). 2. Ks. Florentyny Czartoryskiej 3-letnia siwa klacz „Caryca“ (Hr. Mniszek). 3. Pani Renaty Głowińskiej 3-letnia siwa klacz „Dołęga“ (Pastuch). Łatwo dwoma długościami, trzy długości z tyłu trzecia.

III. Bieg hodowlany galic. Towarzystwa zachęty. Nagroda 2500 K., z których 1250 zwycięzcy, 500 drugiemu, 375 trzeciemu, 250 czwartemu koniowi i 125 krajowemu trenerowi zwycięzcy. Dla 2-letnich. Meta około 1400 m. 1. Stada Ostoja-Ostaszewski kaszt. ogier Jem'en fiche“ (Sudek). 1. Hr. Stanisł. Siemieńskiego

kaszt. klacz „Pojata“ (Pastuch). Łatwo trzema długościami. P. St. Jędrzejowicza „Próba II“ zatrzymana. Totalizator za 10 płacił 25 K.

IV. Nagroda rządowa. 2000 K. zwycięzcy, dalej nagroda Towarzystwa 500 K., z których 300 drugiemu, 200 trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych. Meta około 2400 m. 1. Hr. St. Siemieńskiego 3-letni gniady ogier „Waćpan“ (Sudek). 2. P. Wład. Trzecieskiego 3-letni gniady ogier „Dreyfus II“ (Pastuch). 6. Stada Czarnokońce 3-letnia zgn. klacz „Lady Charlatan“ (Skiba). Łatwo pięciu długościami, tyleż z tyłu trzecia. Totalizator za 10 płacił 12 K.

V. Bieg pocieszenia płaski. 70 procent wkładek zwycięzcy, 20 prc. wkładek drugiemu, 10 prc. wkładek trzeciemu koniowi. Dla 2-let. i starszych. Meta około 1200 metrów. 1. Mark. Guy de Boishebert „Dylągówka“ (Sudek). 2. P. Alfreda Głowińskiego „Zinzolin“ (hr. Mniszek). Łatwo trzema długościami.

VI. Wielki rymanowski bieg z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagroda Towarzystwa 2000 K., z których 1000 zwycięzcy, 500 drugiemu, 300 trzeciemu, 200 czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych. Meta około 4000 m. 1. Por. Edw. Kollera „Chorąży“ (właściciel). 2. P. Wł. Trzecieskiego 5-letni kaszt. wałach „Nemo“ (por. Kłak). 3. Hr. Z. Zamoyskiego 4-letni gniady ogier „Karambol“ (por. Hagelin). 4. Rotm. Ot. Streeruwitz „Jasri“ (por. Edenberger). Łatwo sześciu długościami, trzy długości z tyłu trzeci.

— **Sześćdziesięcioletnią rocznicę** kapłaństwa obchodzić będzie w dniu 6 sierpnia b. r. w Glinianach tamtejszy rzym. kat. proboszcz ks. Leonard Aleksander Wierzchowski. Urodzony w roku 1816 a wyświęcony na kapłana w roku 1840 przez ówczesnego arcybiskupa lwowskiego Franciszka de Paula Pisztekа, ks. Leonard Aleksander Wierzchowski od lat 45 jest proboszczem w Glinianach, dokąd przybył już jako proboszcz z Tadania. Ks. Wierzchowski obchodził w 1890 roku 50-letnią rocznicę kapłaństwa.

— **Samobójstwo.** Wczoraj o godzinie pół do 1 w południe odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce, w mieszkaniu swem przy ul. Mickiewicza we Lwowie, radca Wydziału krajowego dr. Wacław Niedzielski. Przyczyną rozpaczliwego kroku był silny rozstrój nerwowy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Rzeszowie, Marya Janiszewska, Siostra miłosierdzia, w 27 roku życia.

We Lwowie, Jerzy d'Endel, em. inspektor skarbowy, w 81 roku życia.

W Brzuchowicach, Mieczysław Rokosz, współpracownik *Gazety Narodowej*, w 25 roku życia.

W Gleichenbergu, generał kawaleryi ks. Emeryk Thurn-Taxis, w 83 roku życia.

— **Ozdobienie Oblęgorka.** Artysta-rzeźbiarz p. Ludwik Pyrowicz ofiarował się ozdobić pracownię Sienkiewicza w Oblęgorku sztukateryami artystycznemi.

— **Jesiotra**, ważącego około 150 klg., długości 3 m., złapano — jak donosi *Głos Rzeszowski* — w Wisłoku pod Łańcutem. Wydobyto z niego około 15 klg. ikry.

— **Kronika prowincyonalna.** Dnia 23 b. m. o godzinie 6 wieczorem uderzył piorun w stodołę Salamona Sprotzera w Derewience ad Piły, powiatu żółkiewskiego, która spłonęła do szczętu, wraz z znajdującą się w niej krową. Szkoda wynosi 400 K., asekurowana była na 200 K.

Z Dąbrowy piszą nam: Dnia 22 b. m. około godziny 8 wieczorem utonął podczas kąpieli w Wiśle 24-letni Antoni Osika z Laskówki dalastowskiej. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary wydobyto dopiero na drugi dzień przy brzegu Wisły w Maniowie.

Podczas kąpieli w rzece Sole utopił się w dniu 17 b. m. po południu w Żywcu szewc Józef Hylbrycht. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie zdołano topielca przywrócić do życia.

— **Podczas przejazdu** koniem przez rzekę utonęła w ostatnich dniach — jak nam z Nowego Targu donoszą — w rzece Białym Dunajcu Maryanna Pawlikowska, 30-letnia kobieta, pochodząca z Białego Dunajca.

— **Trzy gospodarstwa** włościańskie ze wszystkimi budynkami i zapasami zboża, łącznej wartości około 3000 K., spaliły się onegdaj w przysiółku Kuklińce ad Zborów. Gospodarstwa te były ubezpieczone w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń.

— **Wypadek na kolei.** Z Tarnobrzega piszą nam: W dniu 23 b. m. o godzinie 6 min. 40 rano pociąg osobowy nr. 712 ruszając ze stacyi kolejowej, wjechał na fałszywy tor, przyczem lokomotywa i wóz konduktorski się wykoleiły. Wypadek ten nie pociągnął za sobą żadnych następstw.

— **Samobójstwo adwokata.** W sobotę rano rzucił się w Wiedniu w nurty Dunaju i utonął adwokat dr. Benes z Ruszczuku, w Bułgaryi.

— **Proces** przeciw Hilsnerowi, mordercy Hruzówny w Polnej, w Czechach, rozpocznie się przed sądem przysięgłych w Pisku dnia 15 października.

— **Straszna nawałnica** nawiedziła onegdaj wieczorem okolicę Piły w Poznańskiem. Orkan powyrywał mnóstwo drzew z korzeniami, a grad wybił wiele szyb i spustoszył pola i ogrody.

— **Katastrofa budowlana.** Z Torunia donoszą o wielkiem nieszczęściu, które się tam zdarzyło onegdaj. Przy przebudowie domu cukiernika p. Nowaka runęła ściana, zasypując gruzami 7 ludzi. Zabity został na miejscu 17-letni robotnik Mazur. Ciężkie uszkodzenia odnieśli robotnicy Włodarski i Rathke, tak, że wątpią o utrzymaniu ich przy życiu. Reszta znajduje się pod gruzami. Na miejsce nieszczęścia powołano oddział pionierów.

— **Pożar w Łodzi.** Z Łodzi donoszą pod dniem 27 b. m.: Ubiegłej nocy zaraz po godzinie 12 wybuchł groźny pożar w fabryce Teodora Majerhofa, przy ulicy Janusza. Spaliła się dwupiętrowa przędzalnia wyrobów wełnianych. Fabryka była ubezpieczona w Tow. moskiewskiem. Straty wynoszą przeszło 200.000 rubli.

— **Lokomobila pędzona okowitą.** Próby z taką lokomobilą robiono w tych dniach w Frankfurcie wobec przedstawicieli rolnictwa z bardzo pomyślnym wynikiem.

— **Chińczycy w Berlinie** niepewni są życia. Nienawiść przeciw nim nie zna granic. Nie mogą się ukazywać na ulicy. Onegdaj dwóch wyrostków napadło pewnego Chińczyka, zatrudnionego w chińskiej firmie herbaty i śmiertelnie go poraniło. Gdy Chińczykowi na pomoc przybył policyant, rzucili się na niego i chcieli mu wyrwać broń. Dopiero po dłuższych usiłowaniach udało się ich ubezwładnić i odprowadzić na komisaryat policyjny.

— **Kolosalne przemytnictwo.** W Rzymie wpadnięto na ślad ogromnie pomysłowego przemytnictwa w t. zw. „Barriera triumfale“. Przemytnicy urządzili tam wielki podziemny rurociąg, długości przeszło kilometrowej, o rurach ołowianych. Przez ten rurociąg transportowano napoje, podlegające opłacie cłowej, a najwięcej wina, które w przedmiejskich gospodach za bezcen sprzedają. Odkrycie tego szczegółniejszego rodzaju przemytnictwa było owocem długich i mozolnych badań ze strony policyantów tajnych, którzy musieli się przebierać za wieśniaków, kobiety i t. p. i czuwać po nocach i na słocie. Wiele aresztowań przedsięwzięto.

— **Wieści o Andréem.** Według telegramu z Nowego Jorku, znaleźli Indyanie w Kanadzie, w prowincyi Ontario, balon, a mianowicie szczątki balonu z trzema ludźmi, z których żył tylko jeden. Był jednak tak osłabiony, że prosił Indyan, aby skrócili mu męki i odebrali życie, co też ci uczynili. Przypuszczają, że był to balon Andréego.

— **Chińczyk miliarder.** Chińczycy są przeważnie ubodzy. Jednak Li-Hung-Czang, który znowu wyszedł na widownię, należy do najbogatszych ludzi na świecie. Jedną z pierwszych podwalin jego olbrzymiej fortuny, obliczonej na miliard fr. z górą, było ustanowienie w państwie chińskiem kas, udzielających pożyczek na zastaw fantów i na hipoteki. Ponieważ w Chinach nie ma żadnych stałych norm odsetkowych, udzielający pożyczek może zatem pobierać ile chce procentu. Li-Hung-Czang nie krępował się żadnymi względami ludzkości. Drugiem źrodłem jego dochodów były olbrzymie plantacye ryżu. Jako człowiek wysoce praktyczny, ów wicekról do uprawy swoich pól używał żołnierzy, będących pod jego dowództwem. Ten wyrobnik najtańszy na świecie, był żywiony i opłacany przez państwo. Li-Hung-Czang sprzedawał swoje produkty armii lądowej i morskiej, będąc jej głównym dostawcą. Ustanawiał ceny, jakie mu się żywnie podobały. Nie dziw, że ma dziś miliardy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ceny miejsc zniżone).

Jutro, we wtorek, środę i czwartek „Sposób na mężów“, operetka z baletem w 4 aktach Marsa i Hennequina; przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Wiktora Rogera.

W piątek przedstawienia nie będzie.

W sobotę (wznowienie) „Sztygar“, operetka w 3 aktach Karola Zellera.

W niedzielę (wznowienie) „Biedna dziewczyna“, krotochwila w 4 aktach Lindaua i Krenua.

Pomoc dla okolic dotkniętych powodzią.

Lwów, 30 lipca.

Na zaproszenie posła Karola hr. Dzieduszyckiego zebrali się wczoraj w sali posiedzeń Rady powiatowej we Lwowie przy ulicy Pańskiej prezesowie i delegaci Rad powiatowych z okolic klęską nawiedzonych, reprezentanci Wydziału krajowego, tudzież kilku zaproszonych posłów na naradę nad środkami pomocy dla okolic, dotkniętych powodzią w bieżącym miesiącu.

Byli obecni: za powiat bobrecki: p. Witold Niezabitowski; bohorodczański: p. Józef Szeliński; buczacki: p. Maryan Błażowski; doliński: p. Waligórski Adolf; drohobycki: p. Leonard Wiśniewski; kałuski: p. Stanisław Komornicki; kołomyjski: kniaź Roman Puzyna; rohatyński: Mikołaj Torosiewicz, Izydor Kowalewski i hr. Klemens Dzieduszycki; stryjski: hr. Karol Dzieduszycki i Stanisław Matkowski; tłumacki: Jan Urbański; żydaczowski: Stanisław Pawlikowski i hr. Henryk Starzeński.

Wydział krajowy był reprezentowany przez pp. urzędującego obecnie zastępcę Marszałka krajowego Antoniego Chamca, radcę dr. Józefa Wereszczyńskiego i dyrektora biura dla budowli wodnych, inżyniera Andrzeja Kędziora.

Z posłów byli obecni pp.: JE. hr. Wojciech Dzieduszycki, Abrahamowicz Eugeniusz, Giżowski Juliusz, Henzel Seweryn i Rojowski Kazimierz.

Jako inicyator Zjazdu zagaił rozprawy hr. Karol Dzieduszycki, wzywając zebranych do wzniesienia okrzyku na cześć Najj. Pana, który hojnym datkiem z prywatnej szkatuły zrobił początek niesieniu pomocy ludności, dotkniętej klęską powodzi w naszym kraju.

Zgromadzeni wznieśli trzykrotny okrzyk: „Niech żyje!“.

Mowca wspomniał także z uznaniem o datku Marszałka krajowego hr. Badeniego 3000 K. na powodzian (oklaski), a wyraziwszy podziękę obecnym, iż raczyli przybyć na jego wezwanie, a zwłaszcza reprezentantom Wydziału krajowego, wezwał zgromadzenie do wyboru przewodniczącego.

Przewodniczącym obrano p. Komornickiego, który udzielił najpierw głosu w sprawie referatu, mającego stanowić podstawę rozpraw, hr. Karolowi Dzieduszyckiemu.

Sprawozdawca wnosi:

1. Wybór deputacyi z pięciu członków-prezesów Rad powiatowych, któraby miała złożyć podziękowanie c. k. Namiestnictwu za dotychczasową akcyę pomocniczą, i upraszać o dalszą a rychłą pomoc.

2. Deputacya udać się ma również do Wydziału krajowego. Wydział krajowy udzielić raczy także pomocy fachowej do opracowania memoryału o rozmiarach klęski i o środkach zaradczych, jakie powinny być zastosowane w tym wypadku.

3. Deputacya zwróci się do krajowej Dyrekcyi skarbu w sprawach ulg podatkowych.

4. Wybór delegacyi, któraby miała udać się do Wiednia dla wyjednania u Władz centralnych wydatnej pomocy ze skarbu Państwa.

5. Prezes Koła polskiego w Radzie państwa, poseł Jaworski, ma być uproszonym, ażeby zechciał przewodniczyć owej deputacyi w Wiedniu.

6. Memoryał ma być także udzielony Kołu polskiemu, jako substrat dla jego akcyi.

7. Namiestnictwo i Wydział krajowy uprasząć należy o wysłanie komisyj do sprawdzenia szkód i wskazania robót doraźnych dla przywrócenia komunikacyi i ubezpieczenia brzegów tam przynajmniej, gdzie niebezpieczeństwo najgroźniejsze.

8. Uzyskanie bezpłatnego rozdawnictwa soli dla bydła w tych okolicach, gdzie pasze zostały namułem zepsute.

9. Wziąć pod rozwagę sprowadzanie siana i grysu dla okolic, w których zupełnie pasze zostały zniszczone.

10. Wyjednać ulgi taryfowe na kolejach żelaznych dla transportów paszy i żywności dla okolic poszkodowanych.

W dyskusyi nad tymi wnioskami zabierali głos pp. Matkowski, Puzyna, Pawlikowski, Niezabitowski, Rojowski, Kowalewski i Wiśniewski. Uwagi ich obejmowały szereg wniosków i spostrzeżeń, rozszerzających zakres wniosków referenta, zwłaszcza co do szkodliwego wpływu, potęgującego powodzie t. zw. „Klauz“ t. j. sztucznego spiętrzania potoków górskich dla spławów drzewa, oraz wytrzebiania lasów na stokach gór.

P. Chamiec wyłuszczył stanowisko Wydziału krajowego wobec klęski. Inżynier Kędzior udzielił wyjaśnień technicznych.

Zapadły następujące uchwały:

I. Wysłać deputacyę złożoną z pp. Komornickiego, Urbańskiego, Wiśniewskiego, kniazia Puzyny i Karola hr. Dieduszyckiego do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z wyrazami podzięki Najjaśniejszemu Panu za dar dla powodzian, z podziękowaniem za dotychczasową akcyę Rządu i z prośbą o dalszą intenzywną akcyę.

Ta deputacya udać się ma także do Wydziału krajowego — również z podziękowaniem za pomoc dotychczasową — i z prośbami, uchwalonemi na konferencyi.

Wreszcie pójdzie deputacya do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu z postulatami podatkowemi i o sól, tudzież do p. radcy Dworu Wierzbickiego w sprawach ulg kolejowych.

II. Wybrać deputacyę, złożoną z powyżej wymienionych pięciu panów tudzież pp. Stanisława Matkowskiego, Henryka Starzyńskiego, Adolfa Waligórskiege i Mikołaja Torosiewicza, która nadto ma być wzmocnioną przez przybranie po jednym z włościan z powiatów: Drohobycz, Stryj, Tłumacz i Dolina.

Ta deputacya ma uprosić JE. Prezesa Koła Polskiego Jaworskiego, aby zechciał jej przewodniczyć.

Deputacya, po porozumieniu się z Władzami krajowemi, uda się do Wiednia w celu poparcia sprawy u Władz centralnych.

III. Wybrano stały komitet wykonawczy, złożony z pp. Matkowskiego, Pawlikowskiego, Niezabitowskiego, Karola hr. Dzieduszyckiego i Wiśniewskiego. Komitet wybrał przewodniczącym p. Matkowskiego.

Pisma do Komitetu wykonawczego adresować należy do biura Rady powiatowej we Lwowie, ulica Pańska 21.

* * *

Dzisiaj przed południem przybyła do P. Wiceprezydenta Namiestnictwa Jana Lidla wybrana wczoraj przez powyższe zgromadzenie deputacya i zawiadomiła o powziętych wczoraj uchwałach. Deputacya ta złożyła również Panu Wiceprezydentowi podziękowanie za dotychczasową akcyę organów rządowych.

P. Wiceprezydent oświadczył, że podziękowanie deputacyi dla Najj. Pana za dar dla powodzian, poda dzisiaj jeszcze w drodze telegraficznej do Najwyższej wiadomości, oraz zapewnił, że Rząd krajowy poprowadzi akcyę ratunkową także i nadal z możliwym pospiechem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Regulaminy fabryczne. Na podstawie zgodnych opinij sądów przemysłowych, c. k. Ministerstwo sprawiedliwości wydało reskrypt, normujący sporną nieraz w praktyce dotychczasowej kwestyę, kiedy i pod jakimi warunkami regulamin fabryczny czyli t. zw. porządek pracy *(Arbeitsordnung)* obowiązuje bezwzględnie robotnika, w danem przedsiębiorstwie zatrudnionego. Podług wspomnianego reskryptu ma to miejsce w trzech następujących wypadkach:

1. jeżeli robotnik przy wstąpieniu do fabryki otrzymał drukowany egzemplarz regulaminu z wezwaniem, aby sobie treść jego przyswoił,

2. jeśli robotnikowi podano ustnie główne postanowienia regulaminu, mianowicie przepisy o wypowiedzeniu pracy, o wysokości i sposobie obliczania płac.

3. jeśli robotnikowi wskazano regulamin, afiszowany w lokalu fabrycznym z tem, aby go dokładnie przeczytał.

Pod powyższymi warunkami regulamin nabiera mocy bezwzględnie obowiązującej dla robotnika, z chwilą, gdy tenże wyraźnie lub w sposób domniemany (przyjmując daną mu robotę) godzi się na to, że postanowienia regulaminu tworzą część istotną zawartej pomiędzy robotnikiem a pracodawcą umowy o pracę.

Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie“ z odbytego na dniu 26 lipca 1900 r. targu w Krakowie na Prądniku białym. Ogółem spędzono na targ 82 sztuk bydła. Wołów opasowych 69 sztuk, buhaji 3, krów 10, cieląt —, świń —. Razem 82 sztuk.

Notowano ceny w koronach: Za woły opasowe 58 do 60 koron, buhaje 58 do —, krowy (za sztukę) 150 do 190, cielęta — do do —, świnie — do —.

Z tych osiągnęli przy sprzedaży pp. Drescher 60 do 57·50, J. Berger 58·50 do 60, Ruhdörfer (na krowy) 150 do 190.

Wszystko sprzedano.

Wiedeń, 30 lipca. Cukier (spokojny) 31·70 do —·—. Nafta niezmieniona. Spirytus (spokojny) 44·— do —·—.

Wiedeń, 30 lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień 7·83 do 7·84, na wiosnę —·— do —·—. Żyto na jesień 7·18 do 7·19, na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na czerwiec lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 6·40 do 6·42, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 6·44 do 6·45, na maj 1901 5·22 do 5·23. Owies na jesień 5·50 do 5·51, na wiosnę —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·50 do 13·60, na wrzesień-październik —·— do —·—, na styczeń-luty 1901 —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: silna. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 30 lipca. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na

październik 7·54 do 7·55, pszenica na kwiecień 7·86 do 7·87. Żyto na październik 6·72 do 6·73. Owies na październik 5·17 do 5·18. Kukurudza na lipiec 6·08 do 6·10, na sierpień —·— do —·—, na maj 1901 4·87 do 4·88. Rzepak na sierpień 13·40 do 13·50. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: spokojna. Pogoda: gorąco.

Berlin, 30 lipca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·35, Spirytus 50·40.

Frankfurt, 30 lipca. Austryackie Kredyty 207·75, Koleje państwowe 139·25, Alpiny —·—, Disconto 175·—, Laura 214·10, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 30 lipca. Trzyprocentowa renta 99·95. Mąka 25·10.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 31·— do 31·10, loco Ołomuniec 29·30 do 39·50, loco Berno-Wiedeń 29·30 do 39·50, na sierpień loco Aussig 31·— do 31·10. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·20 do 44·60. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·50 do 13·—, galicyjska przeźroczysta 38·50 do 39·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 30-go lipca. Pszenica gotowa 14·80 do 15·20, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 11·20 do 11·60, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·50 do 13·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 11·50 do 12·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 16·50 do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·50 do 12·50, hreczka 16·— do 17·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 13·50, nowa —·— do —·— do iel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 13·— do 15·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 18·75 do 19·50, *paritas* Tarnopol na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W Wiedniu odbyła się w sobotę pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera dłuższa Rada gabinetowa. Przedmiotem obrad — jak donosi *Fremdenblatt* — były wyłącznie sprawy bieżące.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza nominacyę kontr-admirała hr. Montecuculego na komendanta eskadry austro-węgierskiej na wodach wschodnio-azyatyckich.

Fremdenblatt donosi: Jak się dowiadujemy, poczyniono w austro-węgierskich portach zarządzenia, celem powstrzymania wysyłek materyału wojennego do Chin. Oprócz tego wezwano ces. i król. urzędy konsularne, by czuwały nad tem, iżby austryackie i węgierskie okręty zagranicą nie przyjmowały na swe pokłady materyału wojennego, przeznaczonego dla Chin. Gdyby dowiedziały się o zamierzonych tego rodzaju transportach, mają niezwłocznie telegraficznie donieść o tem do Wiednia, poczem wydane będą dalsze zarządzenia.

Dziennik amsterdamski *Handelsblad* donosi, że poprzednia jego wiadomość o bliskich zaręczynach królowej Wilhelminy pozbawioną jest wszelkiej podstawy.

Wielka radość zapanowała w prasie niemiecko-hakatystycznej z powodu rozporządzenia, znoszącego resztki nauki polskiej w szkołach poznańskich, a *Posener Ztg.* na czele ogłasza dwa charakterystyczne w tym względzie listy „doświadczonych zawodowców“ — w germanizowaniu dzieci polskich. Pierwszy z nich podnosi, że zniesienie nauki religii w polskim języku w wyższym i średnim oddziale szkół miejskich posiada wielką doniosłość nie tylko pod względem rozwoju szkolnictwa w duchu narodowo-niemieckim. Rozporządzenie ministeryalne było, zdaniem tego pedagoga, także koniecznością po wcieleniu do miasta Poznania przedmieść: Jeżyc, Wildy i Łazarza, gdzie już od dawna polskiej nauki religii udzielano jedynie w najniższym oddziale. Skoro obecnie wszystkie te szkoły stały się miejskiemi, należy je unormować podług jednolitej zasady i oczywiście nikt się spodziewać nie mógł i nie spodziewał, aby się to stać miało na korzyść języka polskiego. Ów pedagog żywi też nadzieję, że za tom „koniecznem ujednostajnieniem“ nastąpi zupełne wyrugowanie języka polskiego ze szkoły, aby zakwitnąć mogła wielka i jedyna kultura niemiecka.

Drugi pedagog niemiecki posuwa się w swojej „szczerości“ jeszcze dalej i tryumfuje, że szkoła w prowincyi poznańskiej będzie teraz tem, czem być powinna: prawdziwą szkołą niemiecką. Dopóki dzieci polskie pobierały naukę religii, czytania i pisania w polskim języku, używanie języka polskiego w szkole było aprobowane przez państwo. Nie można się też było dziwić, że zachodziły „krzyczące nadużycia, że słowo polskie, jak zgrzyt żelaza, mąciło spokój gmachu szkolnego i odwodziło szkołę od jej zadania. To ustanie teraz! Nauczyciele z dziećmi, oraz uczniowie pomiędzy sobą będą na przyszłość musieli rozmawiać tylko po niemiecku!“

Z resztkami nauki języka polskiego — powiada dalej ów wzorowy pedagog — nauczyciele pozbyli się zmory, która im życie uprzykrzała, a prasa polska, duchowieństwo i wszystkie złe duchy groźnego widma polskiego stracą podstawę do agitacyi narodowej. Zresztą zniesienie nauki języka polskiego nie tylko przyczyni się w wysokim stopniu do zwycięstwa kultury niemieckiej, ale także położy kres polonizacyi dzieci niemieckich, które w skutek polskich intryg były zniewolone uczęszczać na naukę religii w polskim języku.

Walny zjazd katolików niemieckich odbędzie się w tym roku w Bonn od 2 do 6 września. Równocześnie urządzoną będzie tamże wystawa sztuki chrześciańskiej oraz chrześciańskiego przemysłu artystycznego.

Piąty międzynarodowy zjazd katolickich uczonych odbędzie się w Monachium w dniach od 24 do 28 września b. r. Zapowiedzieli swój przyjazd uczeni z Austro-Węgier, Niemiec, Francyi, Belgii, Szwajcaryi, Holandyi, Włoch, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Irlandyi, Luksemburga, z Północnej Ameryki. Ostatnim razem t. j. w r. 1897, odbył się taki zjazd we Fryburgu szwajcarskim.

Generał-gubernator warszawski ogłasza rozkaz dzienny do wojska warszawskiego okręgu wojennego, w którym zawiadamia, iż na mocy art. 260, 262, 267 ustawy wojenno-sądowej i art. 31 przepisów o sposobach ochrony porządku państwowego i spokoju społecznego, oddał pod sąd wojenny okręgu warszawskiego do sądzenia według praw obowiązujących w czasie wojny, Franciszka Świderskiego i Walentego Woźniaka, robotników fabrycznych, którzy zamordowali majstra fabrycznego, Antoniego Grzeszaka (z fabryki warszawskiej Wyrzyckiego) za to, że nie chciał należeć do strejku, zorganizowanego w fabryce 7 lutego b. r.

Pretendent do tronu serbskiego ks. Piotr Karadżordzewicz przybył do Cetynii na dłuższy pobyt.

Dnia 28 sierpnia obchodzony będzie w Czarnogórze uroczyście jubileusz 40-letnich rządów księcia Mikołaja.

W Konstantynopolu uwięziono w tych dniach pod zarzutem agitacyi młodotureckiej adjutanta przybocznego sułtana, podpułkownika Ismaela Hakki i drugiegu sekretarza poselstwa tureckiego w Atenach, Scalieriego, który tam przybył przed niedawnym czasem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zamordowanie króla Humberta.

Monza, 30 lipca. Zamach na króla Humberta (patrz artykuł na czele numeru *P. R.)* wykonany został o godzinie 10 minut 45 wieczorem. Król zakończył życie o godzinie pół do 12 w nocy.

Mordercę zdołano tylko z wielką trudnością obronić przed wybuchami wściekłości i gniewu tłumów. Zbrodniarz cynicznie przyznał się do winy.

Rzym, 30 lipca. Prezydent ministrów Saracco wyjechał o 7 rano wraz z wiceprezesami senatu do Monzy, celem protokolarnego opisania szczegółów zbrodni i godziny śmierci króla. Zwłoki przewiezione będą do Rzymu. Następca tronu książę Neapolu w powrocie do Rzymu przybył do Piraeus (w Grecyi).

Rzym, 30 lipca. *(Tel. pryw.).* Wiadomość o tragicznym zgonie króla, wywołała w mieście olbrzymie wrażenie. Na znak żałoby narodowej wszystkie sklepy pozamykano. W całem mieście powiewają nad domami żałobne chorągwie. Zwłoki króla pochowane będą w Panteonie.

Monza, 30 lipca. Król Humbert, który przybył tu był na zaproszenie Towarzystwa gimnastycznego, udał się na plac ćwiczeń o godzinie pół do 9 wieczorem; zgromadzona ludność witała króla owacyjnie. O pół do 11 odbyło się rozdanie nagród. Gdy król opuścił plac ćwiczeń i wsiadł do powozu ze swoim adjutantem, nieznany człowiek dał 4 strzały. Trzy kule ugodziły króla, z tych jedna śmiertelnie w serce. Jeden strzał chybił. Gdy króla przywieziono do pałacu, zaraz zakończył życie. Morderca nazywa się Kaetano Dressi i urodził się w Prato dnia 10 listopada 1869 roku (miał więc 30 lat); był robotnikiem w fabryce jedwabiu. Zbrodniarz zeznał, że jest anarchistą i nie ma żadnych wspólników, a popełnił zbrodnię z nienawiści do instytucyj monarchistycznych. Przed przybyciem do Monzy przebywał w Medyolanie.

Wypadki w Chinach.

Budapeszt, 30 lipca. W obec doniesienia, iż w Rjece poczyniono przygotowania, celem pomieszczenia 8.000 żołnierzy niemieckich, mających być wysłanych do Chin, oświadcza węgierski telegram *Biura koresp.*, na podstawie zaciągniętych z najlepszego źródła informacyj, że ani konsul niemiecki w Rjece, ani władze miejskie, ani gubernator nie wiedzą nic zgoła o podobnych przygotowaniach.

Monachium, 30 lipca. Książę regent Luitpold odbył wczoraj przegląd batalionu bawarskiego, przeznaczonego do wschodnio-azyatyckiej wyprawy. W przemowie swej do żołnierzy upominał ich książę, aby zawsze mieli na pamięci czyny bohaterskie armii bawarskiej, w końcu pożegnał ich, życząc im jak najlepszego powodzenia.

Petersburg, 30 lipca. Ze zmobilizowanych sybiryjskich pułków kozackich nr. 4, 5, 7 i 8 utworzono sybiryjską dywizyę kozaków w Omsku, a z zabałkalskich batalionów piechoty nr. 3, 4, 5, 6 zabałkalską brygadę piechoty w Czita.

Paryż, 30 lipca. Tutejszy chiński poseł otrzymał następujący dekret cesarski, datowany 24 lipca: Obcy posłowie z wyjątkiem barona Kettelera są na szczęście nietknięci. Na dowód jak bardzo interesujemy się posłami, można przytoczyć, że dostarczamy im jarzyn, owoców i innych środków żywności.

Konstantynopol, 30 lipca. Rozporządzenie sułtana zarządza zniżenie taryfy telegramów o połowę a mianowicie dla telegramów, pochodzących od zagranicznych żołnierzy z Chin a idących do Europy przez Turcyę. Rozporządzenie nakazuje także, aby telegramy te były ekspedyowane z wszelkim możliwym pospiechem.

Londyn, 30 lipca. *Daily Express* donosi z Shanghaju pod d. 26 b. m.: Li-Hung-Czang oświadcza, że posłowie cudzoziemscy znajdują się już w drodze z Pekinu do Tientsinu, dokąd mieli przybyć wczoraj w niedzielę.

Londyn, 30 lipca. Wczoraj ogłoszono księgę błękitną o Chinach, która zawiera pomiędzy innemi ostatnie sprawozdanie posła Macdonalda z dnia 28 maja. W niem donosi, że posłowie w Pekinie odbyli dnia 26 maja naradę nad położeniem w Chinach, przyczem poseł francuski Pichon wyraził przekonanie, iż zachodzi poważne niebezpieczeństwo groźnych zaburzeń. Takie samo zapatrywanie wypowiedział także poseł włoski, natomiast poseł rossyjski był mniemania, że niebezpieczeństwo nie jest tak bliskim, jak twierdzi poseł Pichon. Poseł niemiecki oświadczył, że zupełnie bezużyteczną jest rzeczą łudzić się nadzieją, że rząd chiński wykona coś skutecznego. Macdonald donosi dalej o rozmowie, jaką miał z ks. Czinkiem, który kilkakrotnie zapewniał, iż posłowie zagraniczni mogą liczyć na opiekę rządu przyczem wskazywał na Bokserów jako wrogów kraju. W księdze błękitnej znajdują się dalej dokumenta, odnoszące się do rokowań Anglii z mocarstwami europejskiemi w sprawie akcyi Japonii, a z nich wynika, że Japonia domagała się dania jej ściśle określonego zapewnienia, że jej interwencya nie sprowadzi zatargu z Rossyą. Rossya oświadczyła na to pod dniem 28 czerwca, że nie chce bynajmniej tamować wolności akcyi Japonii, zwłaszcza wobec jej oświadczenia, że Japonia działać będzie w ścisłem porozumieniu z innemi mocarstwami.

Nowy Jork, 30 lipca. *Tribuna* ogłasza następującą depeszę z Shanghaju pod datą wczorajszą: „Z Pekinu donoszą, że posłowie żyją i ich bezpieczeństwo jest zagwarantowane; w obec tego marsz wojsk połączonych na Pekin jest zbyteczny. Podpisano: Li-Hung-Czang“.

Nowy Jork, 30 lipca. *World* donosi z Waszyngtonu, że telegram, wręczony przez chińskiego posła Wutingfana w departamencie państwowym a pochodzący rzekomo od amerykańskiego posła Congera, był fałszywy. Departament państwa posiada absolutne dowody, że telegram ten był sfałszowany przez dyrektora Shenga i Juanszikaja.

San Francisco, 30 lipca. Na pokładzie okrętu „Hancock“ odpłynęły wczoraj do Nagasaki 4 baterye, 500 marynarzy i 300 żołnierzy wojsk rezerwy.

Shanghaj, 30 lipca. W Hutschu w pobliżu Hangtszou zamordowano 9 misyonarzy angielskich.

Shanghaj, 30 lipca. Przybyły tu dalsze wojenne okręty zagraniczne. Obecnie w fortach tutejszych znajduje się 2500, a w arsenale 3000 żołnierzy.

Hong-Kong, 30 lipca. W Wutszou porozlepiano nieprzyjazne dla cudzoziemców plakaty. Chociaż w Kantonie panuje spokój, pozostanie tutaj 5 angielskich krzyżowników i 6 indyjskich pułków piechoty.

Hong-Kong, 30 lipca. Ażeby przekonać się o prawdziwości zapewnień chińskich co do bezpieczeństwa poselstw, tutejszy włoski konsul prosił zastępcę wicekróla w Kantonie o pozwolenie, aby mógł się bezpośrednio porozumieć z posłem włoskim w Pekinie i od niego zażądać wiadomości o obecnej sytuacyi. Wicekról oświadczył, że jest to niemożliwem, bo udzielenie takiego pozwolenia nie leży w jego mocy i ponieważ wszystkie wiadomości z Pekinu nadchodzą drogą tajną.

Hong-Kong, 30 lipca. Okręt włoski „Formosa“ przybył tutaj.

Hong-Kong, 30 lipca. Przybył tu arstro-węgierski okręt wojenny „Cesarzowa i Marya Teresa“.

Anglia i Transvaal.

Paryż, 30 lipca. Członkowie międzyparlamentarnej Unii dla międzynarodowego sądu polubownego i pokoju zbiorą się tu jutro, dnia 31 bieżącego miesiąca, pod przewodnictwem Fallieresa. Obrady trwać będą do 3 sierpnia. Zaraz na pierwszem posiedzeniu delegaci Boerów przedłożą memoryał, który zawiera dzieje południowo-afrykańskich republik i tak kończy: „jeżeliśmy zakupywali broń i działa i budowali forty, to jedynie w tym celu, abyśmy mogli stać skutecznie na straży i bronić naszej niepodległości. Jeżeli Anglia zarzuca nam dzisiaj, że przygotowywaliśmy się do napadu, jest to niezgodnem nietylko z prawdą, lecz świadczy, że Anglia stara się osłonić swoje zaczepne działanie. Zwracamy się tedy do kongresu z prośbą, aby położył kres temu barbarzyństwu i przemocy nazwanej wojną.“

Londyn, 30 lipca. W Fouriesburg poddało się Anglikom 5000 Boerów na łaskę i niełaskę.

Londyn, 30 lipca. Dzienniki wieczorne ogłaszają następującą depeszę z Kapstadtu z datą wczorajszą: Generał De Wet oświadczył gotowość poddania się pod warunkiem, jeżeli jego wojska otrzymają pozwolenie swobodnego rozejścia się do swoich siedzib. Generał Roberts odpowiedział, że tych warunków nie może przyjąć i żąda poddania się bezwarunkowego.

Londyn, 30 lipca. Marszałek Roberts donosi: Boerzy zaatakowali w nocy z 26 na 27 po dwakroć stanowisko wojsk angielskich pod stacyą Vlaklaagoe, zostali jednakże odparci nie wyrządziwszy żadnych strat.

Biuro Reutera donosi z Brugspruit: Generał French obsadził Middelburg. Brygada gwardyi pod dowództwem Polecarewa przybyła do Brugspruit, miejscowości położonej o 20 mil na zachód od Middelburgu.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń od południa z powodu burzy nie funkcyonuje.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 lipca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 665·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 685·—, Akcye Anglobanku 276·50, Akcye Unionbanku 554·—, Akcye Länderbanku 413·—, Akcye Bankvereinu 492·—, Akcye Bodencredit 860·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 654·50, Akcye Kolei Południowej 109·25, Akcye Tramway *A)* 280·—, Akcye Tramway *B)* 272·—, Akcye Kolei Elbethal 460·—, Akcye Kolei Północnej 61·20, Akcye Kolei Czerniowieckiej 526·—, Akcye Alpiny 451·50, Akcye Rima Muranyi 516·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1778·—, Akcye Fabryki broni 325·—, Akcye Tureckie tytoniowe 287·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·50, Renta majowa 97·60, Austryacka Renta koronowa 97·40, Węgierska Renta koron. 90·45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·75, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·10, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·50, Losy tureckie 105·55, Marki 118·60, Ruble 255·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30. lipca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	64?	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531	—	539	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	—	91	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	91	50	92	20
4% los w 56 lat	90	10	90	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4½% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	91	—	91	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	89	—	—	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	118	20	118	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. lipca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.55	97.75
luty-sierpień	97.50	97.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.20	97.40
kwiecień-październik	97.15	97.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.—	172.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.25	135.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	163.—	164.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	195.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	297.—	298.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.70	115.00
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.25	97,45
C. Obligacye kolejowe		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.—	113.90
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	495.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118.50	118.90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.40	96.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421.70	422.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.—	96.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.20	95.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.35	115.55
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.90	91.10
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	140.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.—	159.—
„ „ „ za 50 zł (100 k.)	157.75	158.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.7
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90.50	91.45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.50	91.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.50	90.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.50	75.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	106.—	107.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	240.50	242.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.30	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	91.75	92.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	91.40	92.40
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.10	90.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.30	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	91.25	91.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.—	99.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	109.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr	96.60	97.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	96.60	97.20
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87.—	87.70
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.10	103.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91.60	92.60
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12.60	13.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	384.—	387.—
Clary 40 zł. mk.	127.25	128.25
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	72.—	72.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	47.50	49.50
Palffy 40 zł. mk.	131.—	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	42.50	43.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	172.—	174.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.25	61.25
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	276.50	277.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2585.—	2590.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	686.—	688.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1413.—	1420.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	641.—	643.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	413.50	414.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1704.—	1710.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	554.—	555.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.—	259.50
Zivnostenska banka 100 zł.	259.—	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6130.—	6140.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	528.—	533.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	369.—	370.50
„ węg. galic. I. 200 zł.	406.—	41?.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	738.—	743.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	940.—	942.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	960.—	970.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	452.—	453.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł	1786.—	1792.—
Schodnicy 500 kor.	1635.—	1650.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	415.—	430.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.55	118.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.82	242.02
Paryż za 100 fran.	96.62	96.72
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.60	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	96.—	96.20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.35	19.34
20-markówka	23.70	23.78
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.52	118.70
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.60	90.75
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz A. 24/99 12 (5?92 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że Józefa Pawlików zmarła dnia 2 października 1898 w Rosochowaćcu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy tejże zmarłej Stanisława Pawlikowa nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Danielem Sokołowskim w Rosochowaćcu

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Wiśniowczyk, dnia 4. września 1899.

L. cz. Nc. XI 261/00 2 (5981 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie wzywa posiadacza poświadczenia sprzedaży z daty Berno 7 stycznia 1897 przez dom bankowy Edward Urban w Bernie wystawionego w ślad którego p. Aniela Makówczyńska w Krakowie nabyła na własność od rzeczonej firmy bankowej jeden los włoski czerwonego krzyża Ser. 7933 Nr. 32 z dnia 10 grudnia 1885 jeden austryacki los czerwonego krzyża Ser. ?196 Nr. 38 z dnia 1 lipca 1882, jeden węgierski los czerwonego krzyża Ser 2808 Nr. 82 z dnia 15 grudnia 1882, jeden los Baz liki Ser. 1204 Nr. 74 z dnia 15 maja 1886 roku, jeden los państwowy serbski Ser. 15?1 Nr. 4 z dnia 1 lipca 1888, jeden los węgierski Josziv Ser. 3867 Nr. 35 z dnia 31 lipca 1888, aby z posiadania takowego w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w tutejszym sądzie wykazał się, gdyż po upływie tego terminu poświadczenie rzeczowe za nieważne uznanem zostanie a wystawca do takowego nie będzie zobowiązanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 12. czerwca 1900

L. cz. T 36 99 7 (6?07 2—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VI w Krakowie wzywa każdego, ktoby o osobie Franciszka Ciszewskiego urodzonego w Krakowie dnia 2? sierpnia 1842 z nieżyjących już ojca Franciszka i matki Julii małżonków Ciszewskich, zamieszkałego w Krakowie przy rodzicach aż do roku 1866 lub 1867, od powyższego zaś czasu względnie od roku 1869 lub 1870 w którym na kilka dni pojawić się miał w Krakowie, nieobecnego i z życia i miejsca pobytu niewiadomego, jakąkolwiek miał wiadomość, aby takowej bądź tutejszemu sądowi, bądź ustanowionemu dla strzeżenia praw wyżej wymienionego nieobecnego kuratorowi adwokatowi dr. Władysławowi Wilkoszowi w Krakowie, najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1901 udzielił, inaczej po upływie powyż naznaczonego terminu nieobecny Franciszek Ciszewski na ponowne żądanie siostry jego Emilii Ciszewskiej za zmarłego uznanym zostanie.

Kraków, dnia 15. czerwca 1900.

. cz. dz. hip 720,00 (60?9 2—3)

Z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Floryana Henryka Singera to jest Maksa Singera, Bertę Singer i Maryę Rodakowską urodz. Singer zawiadamia się, że sąd tutejszy na prośbę fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie w sprawie zamierzonego bezciężarowego wydzielenia części parcel gruntowych l. k. 187?, 243 /1 i 2430/2 z dóbr Drohowyża objętych wykazem hipot. l. 59, zarządził uchwałą z dnia 30 maja 1900 dz. hip 720 zanotowanie tej prośby w księdze gruntowej i wdrożył w tym celu postępowanie konwokacyjne przez zawiadomienie o tem osób, mających prawa rzeczowe na dobrach Drohowyże i że celem doręczenia im tej uchwały zamianował kuratora w osobie dr. Józefa Byliny adwokata w Stryju.

Ten kurator będzie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Floryana Henryka Singera w powyższej sprawie na ich niebezpieczeństwo i koszta tak długo zastępywał, dopokąd nie zgłoszą się sami w sądzie lub nie ustanowią pełnomocnika

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 30 maja 1900.

L. cz. A. 260/99 4 (5991 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach oddz. III. wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Rózi Reiner, ażeby w przeciągu roku wnieśli oświadczenie do spadku po Rózi Reiner zmarłej w Zaturzynie 13 marca 1883 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami którzy tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą przeprowadzonym będzie lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem cały spadek jako bezdziedziczny uznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 17. kwietnia 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 290/00 (3) (5797 2—3)
Na żądanie Michała i Tomasza Pawulskich, odbędzie się dnia 30. sierpnia 1900 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności wyk. hip. l. 131 gm. Halicz wpisanej na rzecz Michała Pawulskiego i Tomasza Pawulskiego po 5/21 a na Maryannę Pawulską, a względnie jej spadkobierców Waleryana i Stanisława Zajączkowskiego w 11/21 częściach zaintabulowanych.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17.510 kor. 20 hal.
Najniższa cena wynosi 11.673 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Halicz, 26. czerwca 1900.

L. cz E. 287/99 (14) (6050 2—3)
Dnia 31. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 300, 840, 841, 842, 843 i 844 ks. gr. gm. Skawina.
Realności powyższe oceniono: pierwszą na 532 złr., drugą na 370 złr., trzecią na 45 złr. czwartą na 130 złr., piątą na 95 złr., szóstą na 20 złr.
Wadya 10% t. j. 53 złr. 20 ct., 27 złr., 4 złr. 50 ct., 13 złr., 9 złr. 50 ct., 2 złr.
Najniższe oferty 354 złr. 66 ct., 180 złr., 30 złr., 86 złr. 66 ct., 63 złr. 32 ct., 13 złr. 32 ct.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biu ze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 6. czerwca 1900.

L. cz. E. 206/98 (3) (6164 1—3)
Dnia 5. września 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. odbędzie się licytacya realności lwh. 147 gm. Ustrzyki objętej, ocenionej na 9200 koron.
Najniższa cena wynosi 6134 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 13. lipca 1900.

L. cz. E. 1647/99 (7) (6105 1—3)
Na żądanie Halickiego funduszu pożyczkowego, zastąpionego przez dr. Lityńskiego, odbędzie się dnia 5. września 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Haliczu licytacya realności lwh. 80 ks. gr. gm. Halicz objętej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.
Najniższa cena wynosi 300 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, 4. lipca 1900.

L. cz. E. 1582/99 (8) (6265 1—3)
Dnia 5. września 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Czerniawie lwh. 300 i 926 z przynależnościami.
Nieruchomości whl. 300 z przynależnościami oceniono na 2041 kor., zaś whl. 926 z przynależnościami oceniono na 240 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do whl. 300 — 1360 k. 68 hal., zaś co do whl. 926 — 160 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 14. lipca 1900.

L. cz. E. 1041/99 (17) (6273 2—3)
Dnia 16. sierpnia 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego relicytacya a) ½ realności objętej wyk. hip. l. 318/I. gm. kat. Śniatyn i 3/5 niewydzielonych części lwh. 317/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.
Nieruchomości te, oceniono na a) ½ realności lwh. 318/I. na 102 kor., b) 3/5 części realności lwh. 317/I. na 1122 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 51 kor., ad b) 561 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 4. lipca 1900.

L. cz. E. XVII. 3269/99 (9) (6216 1—3)
Zobowiązany Wojciech Cieliński, we Lwowie.
Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Wilhelma Holzera, odbędzie się dnia 5. września 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVII. we Lwowie, licytacya 12/15 części realności pod lkons. 552¾ we Lwowie obj. lwh. 445 Dz. IV. ks. kr. gmi m. Lwowa przy c. k. sądzie kraj. we Lwowie prowadzonej składających się z 12/15 części parcel l. kat. 3262 i 6263 wraz z przynależnościami składającemi się z 9 dziko rosnących drzewek.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2726 kor., przynależności zaś na 4 kor. 30 hal.
Najniższa cena wynosi 1820 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 29. czerwca 1900.

L. cz. E. 1163/99 (4) i E. 165/00 (4) (5747 1—3)
W sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: 1. połowy realności lwh. 203 gminy Brody, dnia 5. września 1900 o godz. 10 przed południem; 2. realności lwh. 1403 gminy Brody dnia 6. września 1900 o godz. 10 przed południem.
Połowę realności ad 1. oceniono na 314 kor. 5 hal., zaś realności ad 2. na 1614 kor. 2 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 157 kor. 3 hal., zaś ad 2. 2000 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 15. czerwca 1900.

L. cz. E. 458/00 (3) (6116 1—3)
Na żądanie Herzla Blechera kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 4. września 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 67, ks. gr. gm. kat. Stopczatów objętej niewiadomego ze życia i miejsca pobytu Iwana Komyszczuka Pawła przez kuratora Jurę Mełnyka, wójta z Jabłonowa, zastąpionego, własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1072 kor. 50 hal., przynależności zas na 75 kor.
Najniższa cena, wynosi 765 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 10. lipca 1900.

L. cz. E. 185/99 (4) (6352)
Na żądanie dra Natana Aplla adw. w Drohobyczu, odbędzie się dnia 17. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya połowy realności lwh. 316 i połowy realności lwh. 317 ks. gr. gm. Drohobycz-Zagrmiejskie objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z stajni, budy na psa, latarni i sztachet.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to ½ lwh. 317 na 24549 kor. 70 hal., ½ lwh. 316 na 7459 kor. 90 hal., przynależności zaś lwh. 316 na 218 kor., lwh. 317 na 50 kor.
Najniższa cena wynosi co do lwh. 316 kwotę 12383 kor. 85 hal., co do lwh. 317 kwotę 3754 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.
Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 29. maja 1900.

L. cz. E. 551/00 (3) (6155 1—3)
Na żądanie Gminy Dubowce zastąpionej przez dra Włodzimierza Jurkiewicza, odbędzie się dnia 30. sierpnia 1900 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Haliczu, licytacya całej realności lwh. 642 i połowy 121 i 484 ks. gr. gm. kat. Dubowce.
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1744 kor.
Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową za wszystkie trzy realności wypośrodkowaną w kwocie 1744 kor., kwotę 985 kor. 33 hal., natomiast za całą realność lwh. 642 kwotę 293 kor. 33 hal., za połowę realności lwh. 121 kwotę 572 kor., a za połowę realności lwh. 484 kwotę 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. Praes. 11549 15 L. 00 (6363 1—3)
Obwieszczenie.
C. k. Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie rozpisuje r zprawę oferto wą na oddanie w przedsiębiorstwo budowy budynku rządowego na pomieszczenie c. k. sądu powiatowego z aresztami, tudzież c. k. Urzędu podatkowego w Uhnowie.
Ogólna suma kosztorysowa wynosi 105.181 koron.
Oferty wnosić należy w biurze c. k. min. radcy budow. Franciszka Skowrona, w gmachu sądowym we Lwowie przy ul. Batorego l. 1. najdalej do 6. sierpnia 1900 godz. 10 rano.
Plany i kosztorysy, zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż Radcy budownictwa w zwykłych godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 27. lipca 1900.

L. cz. E. 474/00 (6) (5968)
Na żądanie kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. w Tarnobrzegu licytacya I) ½ realności lwh. 86 i II) połowy realności l. lwh. 245 gm. Tarnobrzeg Dwojry Hammersfeld własnych.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I) na 792 kor., ad 2) na 512 kor.
Najniższa cena wynosi ad 1) 396 kor., ad 2) 256 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które na mocy §. 162 o. e. zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 21. czerwca 1900.

Konkursa.

L. 1193 (6296 2—3)

Konkurs.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kr., tudzież uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 11 kwietnia 190 L. S. 1362, rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Majdanie z płacą roczną 1000 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 700 kor.

Okrąg w Majdanie obejmować będzie następujące miejscowości: Majdan, Trzęsówka, Jagodnik, Ostrowy tuszowskie i Kolonia, Ostrowy baranowskie, Komorów, Huta komorowska, Krzątka, Brzostowa góra, Rusinów, Hadykówka, Poręby dymarskie, Mechowiec, Wola rusinowska i Kopcie.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdolności stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego posiadać następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego;

2) dyplom doktora medecyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3) nieskazitelny charakter;

4) znajomość języków krajowych;

5) najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym albo egzaminem fizykackim.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej, wydanej przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 na wstępie powołanej ustawy.

Dotyczące podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kolbuszowy w terminie do 15 sierpnia b. r.

Z Wydziału powiatowego.

Kolbuszowa, dnia 14 lipca 1900

L. 9:8 (6335 1—3)

Konkurs

W myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 25 lipca 1900 rozpisuje się niniejszem konkurs, celem obsadzenia posady sekretarza gminnego w Janowie koło Lwowa z płacą roczną 1000 kor. i dwoma pięcioleciami po 100 koron.

Kompetujący o tę posadę wykazać się mają:

1) obywatelstwem austryackiem;

2) egzaminem przypisanem instrukcyą Wydziału krajowego z dnia 20go maja 1898 l. 25422 dla sekretarzy gminnych;

3) świadectwem zdrowia;

4) świadectwem moralności;

5) znajomością obu języków kraj.

Posada ta nadaną zostanie na rok prowizorycznie, zaś po roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania należy wnosić najpóźniej do 15 sierpnia 1900 na ręce Zwierzchności gminnej. Przyjęcie nastąpi za złożeniem kaucyi 400 koron.

Zwierzchność gminy.

Janów, dnia 26 lipca 1900.

Dr. Wiesenberg.

L. Pr. 8085. (6297 2—3)

KONKURS.

Na opróżnione 2 posady sekretarzy sądowych a) w Wadowicach, b) w Podgórzu, ewentualnie na takież posady przy innych sądach opóźnić się mogące rozpisuje się konkurs z terminem do 18. sierpnia 1900

Podania wnosić należy w przepisanej drodze ad a) do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach, ad b) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 26. lipca 1900.

L. Pr. 8085. (6297 2—3)

Konkurs.

Na opróżnioną posadę radcy sądu kraj. i przełożonego sądu powiatowego, względnie sędziego powiatowego w Bochni lub na takież posady przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące rozpisuje się konkurs z terminem do 18. sierpnia 1909.

Podania należy wnosić w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 26. lipca 1900.

Upadłości.

L. cz. S 10/99 320 (6372)

W konkursie Chaima Tislowitza, protokołowanego kupca w Krakowie, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności które zostaną zgłoszone do dnia 28 lipca 1900, wyznacza się audyencyę na dzień 30 lipca 1900 o godz. 11 przed południem w c. k. Sądzie krajowym cywilnym w Krakowie w biurze nr. 6.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 14 lipca 1900.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Ч Pr. 143/00 (2) (6364)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар і §. 37 зак. прас, що зміст артикулів уміщених в бр шурі; „Антін Грицуняк єго жите та смерть і спадщина яка по нім лишила ся для нас" під написею: I „Спадщина по Антонї Грицуняку: „I Свинска конституція", II. „Безбожність радикалів" в уступі від слів „Ми вже тім світі! . . . . до „купу попелу зробими" містит в собі знамена злочину з §§. 65 а зак. к. і арт. II закона з 17 грудня 1862 ч 8 п. д. з 1 63 р і пр вини з § 30 з к і пр то усправедливлена єть заряджена через ц. к Прокуратора державного конфіската сеї ча описи

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 26 липня 1900.

Kuratele.

L. cz. P. XIX. 79/00 (2) (6229 3—3)

Uznano emerytowanego c. k. sekretarza sądowego Kazimierza Zdańskiego umysłowo chorym, kuratorem dlań ustanowiono Stefana Tretera, c. k. inżyniera Namiestnictwa we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XIX.

Lwów, dnia 12 lipca 1900.

L. cz. P. 157/00 7 (6168 3—3)

Nastka Onyszkiewicz z Zarajska uznaną została umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Hnat Onyszkiewicz w Zarajsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 29. maja 1900.

L. cz. L. 7,99 8 (6193 3—3)

Jan Pac z Potakówki uznany został marnotrawcą; kuratorem Franciszek Kap ła z Potakówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 13 czerwca 1900.

L. cz. L. 2/00 4 (6225 3—3)

Franciszek Maciąg, syn Szymona, z Sobowa uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Jan Haliniarz z Sobowa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg, dnia 24 kwietnia 1900.

L. cz. L. XVI. 6/00 15 (6215 3—3)

Edmund Henryk hr. Potocki uznany marnotrawcą, kuratorem jest Nikodem hr. Potocki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 27 czerwca 1900.

L. cz. L. 6/00, P. 127/00 3 (6161 3—3)

Aleksander Mieszkowski z Lisowiec został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Mieszkowskiego z Lisowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 27. czerwca 1900.

L. cz. P. 91/00 (2) (6226 3—3)

Franciszek Pudło z Miechowic wielkich uchwałą tut. sąd. z 11 lipca l. cz L. 3/00 5 uznany marnotrawcą.

Kuratorem Paweł Pudło z Miechowic wielkich.

C. k. Sąd powiatotowy, Oddział I.,

Zabno, 19 lipca 1900.

L. cz. P. I. 54/00 2 (6214 3—3)

Domicela Dykowa z Uhryna uznaną została umysłowo niedołężną.

Kurator Semen Maszlej z Uhryna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. P. 45/00 4 (6159 3—3)

Józef Adamek, syn Jana z Makowa uznany głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Adamka z Makowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 18. marca 1900.

L. cz. P. 135/00 5 (6249 3—3)

Bazyli Topolnicki z Bednarowa uznany za umysłowo chorego, kuratorem Stefan Nahajowski z Bednarowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 10 czerwca 1900.

L. cz. P. 241/99 11 (6252 3—3)

Wasyla Jaremę z Józefówki uznaje się umysłowo chorym, jego kuratorem jest Fedko Jarema.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 18 listopada 1899.

L. cz. VII 779/93 4 (6253 3—3)

Jan Olma Hałcnowa został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiony Józef Olma z Hałcnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 11 lipca 1900.

L. cz. IV 76/95 5 (6258 3—3)

Andrzej Korzeń ze Siar zostaje uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanawia się Jakóba Hajduka ze Siar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 11 lipca 1900.

L. cz. L. 3/99 8 (6267 3—3)

Łucyę Guzik z Chrości uznano umysłowo, chorą kuratorem ustanowiono Jana Guzika tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 31 maja 1900.

L. cz. P. 2/09 (6274 3—3)

Paweł Bobak z Łącka uznany został umysłowo niedołężnym, jego kuratorem jest Marcin Faron z Łącka

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 13 lipca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. III. 1377/00 1 (6037 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie wzywa uprawnionych do podjęcia następujących starych depozytów:

1) kwoty 5 zł. złożonej w r. 1865 dla Apolinarego Gumowskiego z Kielczawy;

2) 70 centów w roku 1867 dla spadkobierców Szymona Aleksiewicza z Zachoczewia;

3) 3½ zł. 3½ ct. w roku 1865 dla Ludwika Jakubowskiego z Wetliny;

4) 2 zł. 17 ct. w roku 1862 dla Cypryana Rogojskiego z Bereżn cy;

5) Empfangsbestätigung Nr. 1091 na 28 zł. 96 ct. przez kasę państwową depozytów wystawioną z dnia 22. lutego 1849 w r. 1865 na rzecz Józefa Kuczewskiego;

6) kwoty 22 zł. 68 ct. tus. poleceniem z dnia 23 września 1867 l. 2541 złożonej na rzecz masy egzekucyjnej Benia Rand z Tarnawy wyżnej powiatu Lutowiska prawonabywcy Izaka Gleichera, przeciw Moti Lieber z Baligrodu o 500 zł. a. w. aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni wymienione depozyta podjęli, gdyż inaczej wydane będą Skarbowi Państwa.

Baligród, dnia 5. lipca 1900.

L. cz. C. II 178/00 1 (6360)

Przeciw Samuelowi Hollanderowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Towarzystwo oszczędności i kredytu dla handlu i przemysłu w Piznie pozew o zapłatę sumy 28 kor. i 200 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 7 sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem w biurze nr. 11.

Celem strzeżenia praw Samuela Hollandera ustanawia się Dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilźnie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Samuela Hollandera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 24 lipca 1900.

L. Prez. 1612 18/00 (6300)

Na trzecią zwyczajną dnia 3 września 1900 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali: prezydent Kostka, radcy sądu krajowego Wiśniewski, Pisztek, Szameit i dr. Matuszyński jego zastępcami.

Nowy Sącz, dnia 24 lipca 1900.

L. 49.651 (6294)

OBWIESZCZENIE.

W tegorocznem dnia 19 lipca odbytem losowaniu premij z fundacyi śp. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, którzy z powodu ubóstwa nie mogą zostać majstrami i założyć samoistnego warsztatu, wzięło udział 419 czeladników.

Premie wylosowali następujący czeladnicy:

Iszą premię w kwocie 1614 koron Dymitr Klinowicz, czeladnik szewski urodzony 6 listopada 1856 w Basiówce, zamieszkały we Lwowie;

IIgą premię w kwocie 1345 koron Jędrzej Szelest, czeladnik szewski, urodzony 22 listopada 1870 w Krzywem, zamieszkały we Lwowie;

IIIcią premię w kwocie 1076 koron Michał Korniatkiewicz, czeladnik malarski i pozłotniczy urodzony dnia 20 października 1864 w Lisku zamieszkały we Lwowie;

IVtą premię w kwocie 807 koron Bazyli Sekunda, czeladnik krawiecki urodzony 13 stycznia 1865 w Niemiłowie zamieszkały w Zamarstynowie pod Lwowem.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19. lipca 1900.

Grott w. r.

L. cz. Prez. 112 23/00 (5961 3—3)

W przechowaniu tutejszosądowego depozytu znajduje się od przeszło 30 lat:

1. na rzecz masy spadkowej po śp. Melchiorze Eislerze z Kopnowic kwota 112 koron 82 hal. jako reszta z książeczk. kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 7924.

2. w masie spadkowej po Herschu Leibie Nussdorfie z Woli chlipelskiej gotówka w kwocie 44 koron 20 hal., nakoniec

3. w sprawie Skarbu Państwa przeciw Karolowi Barańskiemu gotówka 5 koron 22 h. Wzywa się zatem wszystkich tych, którzy sobie prawa własności do powyższych depozytów roszczą, ażeby w przeciągu jednego roku sześć tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej licząc, prawa własności do tych depozytów dokumentnie w tutejszym sądzie wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyta te na rzecz Skarbu Państwa za przypadłe uznane i temuż wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 18. czerwca 1900.

L. cz. A. X. 150/00 2 (5979 3—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że Aleksander Heurteux zmarł w Krakowie 20 marca 1900.

Gdy miejsce pobytu syna zmarłego i dziedzica z ustawy Aleksandra Heurteux (młodszego) nie jest znanem, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Gustawem Kadenem w Krakowie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 12. maja 1900.

L. cz. IV 91/86 2 (5923 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Gliniany wzywa nieznanego z miejsca pobytu Benedykta Majewicza, ażeby do roku od tego ogłoszenia zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po jego ojcu, Nikodemu Majewiczu zmarłym 24 stycznia 1886 w Słowicie, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem Benedykta Majewicza, Pawłem Zacharczukiem.

Gliniany, 18. czerwca 1900.

L. 8160/pr. (6362)

Obwieszczenie.

Rozporządzeniem Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 9. lipca 1900 L. 7135 rozpisano uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu krakowskiego na dzień 4. września 1900.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru na opróżniony następnie drugi mandat posła na Sejm krajowy z pomienionego ciała i okręgu wyborczego ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14), licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawniających do wyboru w wzmiankowym okręgu wyborczym, mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejs u wyboru pełnomocnictwo, wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru, stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Krakowie.

Wykaz

posiadłości dóbr tabularnych, uprawnionych do wyboru posła na Sejm krajowy w ciele wyborczem większych posiadłości okręgu wyborczego krakowskiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
J. go Cesarska Wysokość Arcyksiąże Karol Stefan	Kamecznica, Pewel mała, Rycerka górna i dolna, Sól, Nieledwia, Szare, Ujsoły, Wieprz ad Żywiec, Bystra, Bruśnik, Ciecina, Cisiec, Czernichów, Juszczyna, Lipowa, Leśna, Międzybrodzie ad Zywiec, Milówka, Ostre, Pietrzykowice, Radziechowy, Sienna, Słotwina, Żywiec stary, Trześnia, Zabłocie, Zadziele, Zarzecze, Żabnica, Żywiec, Hucisko, Isep, Jeleśnia, Korbielów, Koszarowa, Krzyżowa, Mutne, Pewel wielka, Przyborów, Przyłęków, Sporysz, Sopotnia wielka i mała, Swinna, Trzebinie, Bestwinia, Bestwinka, Biała (Przedmieście), Brzeszcze, Czaniec, Dankowice, Jawiszowice, Janowice, Kaniów górny, Komonowice, Komorowice, Barg, Lipnik, Międzybrodzie lipnickie, Porąbka, Przecieszyn, Skidzin, Straconka, Wilczkowice, Maków. Biała, Grzechinia, Zawoja, Kojszówka, Wieprzec, Juszczyn, Osielec, Sidzina i Skawka.
Atteslaender Stanisław	Pleszów z Osadą Kujawy.
Araten Markus	Przebieczany.
Badeni Stanisław	Grabie z przyl. Szczurów, Zymbrzeg, Branice cum att.
Bałtaziński Kazimierz Tadeusz Mikołaj 3 im.	Jasień, części dóbr Jasień „Wyków i Zagorzyce" tudzież Kopaliny i Grądy.
Baranowscy Józef i Maryanna	Trzebinia.
Barańscy Michał Floryan 2 im. i Zofia	Lusławice, Lusławice średnie i Kończyska.
Bank austr. centr. kredytowy ziemski we Wi dniu	Płoki.
Batkowie Antoni i Marya, Batkowie Józef i Teresa i Wacławkowie Wojciech i Marya.	Ludwinów z przyl., Katarzyńsko i Podobieńsko.
Baumanowa Walerya, br.	Kopytówka, Brzezinka.
Bracia Miłosierdzia w Zebrzydowicach	Zebrzydowice.
Branicki Władysław Michał 2 im., hr.	Ślemień, Gilowice, Kocoń, Kuców, Las, Pewel, Pewelka, Rychwałdek, Sucha, Krzeszów, Lachowice, Kukoń, Stryszowa i Tarnawa.
Brandys Jan Stanisław Fryderyk 3 im.	Barwald średni, Marcyporęba, Stanisław górny, Wielkie drogi, Wysoka z Trzebolem.
Brandys Wojciech Józef 2 im	Kalwarya, Brody, Bugaj, Przytkowice.
Benedyktynek konwent w Staniątkach	Ochmanów, Staniątki, Sucharaba. Węgrzec, Podborze, Slemiróg, Zakrzów, Brzeźnica, Gorzków stary, Kółko, Podłęże, Łazy, Łeszkowice, Chrość, Bodzanów.
Beyma Albina masa spadkowa	Sułków, Wola sułkowska.
Bielińska z Zawiszów Kazimira	Wola duchacka i Kurdwanów dolny.
Bieliński Józef	Siercza, Klasno.
Biesiadecki August Władysław Karol 3 im.	Skotniki.
Biesiadecki Stanisław, dr.	Kierlikówka.
Błażowska z Drohojowskich Józefa, hr.	Półwieś, Ryczów, Woźniki, Żygodowice.
Bogusz z Zierblic Ludwik i Boguszowa z Baranowskich Leontyna	Brzezie szlaceckie i Brzezie narodowe.
Bobrowski Stefan, hr.	Andrychów cum att., Sułkowice, Targowica, Wieprz, Brzezina czyli Brzezinka i Zagórnik II. część.
Bobrowski Władysław, hr.	Biskupice. Charzewice, Faliszowice, Domosławice, Melsztyn, Gwoździec las.
Bondi Karol	Jodłówka, Krz czów, Rzezawa.
Brzeski Kazimierz	Prusy.
Brzezińscy Dunin Zdzisław Ewelina z Morawskich	Łazany i Wola podłężańska.
Bronec Karol i Juliusz Kuhn	Szczepanów i Niedzieliska.
Bzowski Bogusław	Lipnik, Zasań, Droginia z Bamowicami
Bulowski Jerzy	Pisarzowice górne.
Chełmecka Teresa	Koźmiczki czyli Koźmice małe.
Chrzanowski Konstanty	Niedary wielkie i małe.
Chrząszcz Ludwik	Grabo zyce.
Chwalibóg Jan	Grojec i Zaborze
Chwalibóg Andrzej	Bolę in.
Czartoryski Marceli	Wola justowska.
Czetsch Lindenwald Karol	Bierzanów, Kaim, Płaszów, i Płaszów część.
Czetsch Lindenwald Herman dr.	Kobiernice i Hałeców.
Czetsch Lindenwald z Kluckich Wilhelmina, Klucki Stanisław dożywotnik ¼ części	Kozy i Kozy górne i dolne.
Cystersów konwent w Mogile	Czyżyny, Mogiła Łęg i Zasławice.
Dąbska z Niedzielskich Helena	Zaborów i Kwików.
Dettlofowie Karol i Wiktorya z Kwiecińskich	Wiśniowa, Wierzbanowa, Kobielniki i Węglówka.
Dębscy Antoni i Anna Teobalda 2 im.	Czulice.
Denkerowie Kazimierz i z Boguszewskich Jadwiga	Strzelce małe, Wrzępia z przyl., Radziejów i Michale.
Dobrzańska Rozalia	Krzyszkowice.
Dominikanów konwent w Krakowie	Prądnik Czerwony.
Dolański Henryk	Radłów, Wola radłowska, Biadoliny, Łętowice, Niwka, Ruda z Osadą i Śmietaną.
Dunikowski Adam	Wojakowa, Rajbrot.
Dunin Sianisław	Gierałtowiczki, Chocznin i Głębowice.
Dydyński Maryan	Raciborsko z przyl., Witkowice.
Dziekan katedralny krakowski	Kobylany z przyl. Brzezinka.
Etterlein Władysław i Olga z hr. Gostkowskich	Górka.
Etterlein Zygmunt	Niezdów.
Franciszkanek konwent (św. Andrzeja) w Krakowie	Regulice, Dziekanowice z Sudełem i Węgrzce.
Feil Aleksander	Podolany, Zręczyce.
Feil Rudolf	Zagórzany ad Zręczyce.
Fihauser Stanisława, Grossowa z Fihauserów Róża, Fihauserówna Bogumiła przez kuratora, Habichtowie Władysława, Kazimierz i Ernest, Starzewska Henryka, Szulowa z Grossów Róża, Grossowie Marya Ludwika 2 im. i małoletnie Zygmunt, Helena Zofia i Anna	Gdów VI. scheda.
Fihauser Marya	Krzyworzeka i Stadniki.
Fink Adam	Komorniki, Falkowice z Zarębiem i Zagajem i Grzybową, Gdów, Kędzierzynka.
Finder Mandel	Rajsko część.
Gaszyński Antoni i Feliks	Karniów.
Gettwertowie Hugo i Filipina	Jankowice folwark.
Greyberowie Aleksander i Wanda	Pękowice.
Galicowie Maciej i Wiktorya Hadowscy Jan i Anna Nykazowie Jan i Katarzyna, Nykazowie Józef i Zofia, Rzepkowa Anna i Mamak Franci zek	Wolica.
Gwarectwo Jaworzn ckie	Jaworzno z przyl., Długoszyn i Podłęzie, Byczyna folwark i wieś, Dąbrowa narodowa, Szczakowa, Zeleń z wójtowstwem, Luszowice i Góra luszowska, Ciężkowice wieś i folwark.
Gerzowa z Leśniaków Marya i Papierski Józef	Kobylec sors., Jakobówka także Jakobowska czyli Janikowska zwana.
Głębocki Dolina Euzebiusz	Filipowice z przyl. Dogale.
Goldberg Juda	Sufczyn.
Goldberger Dawid	Chorągwica.
Górski Antoni	Gosprzydowa.
Górczyński Bronisław	Bereźnica, Marcyporęba, Wysoka.
Gorczyński Józef	Nowodwory, Marcyporęba część.
Gorczyńska z Lgockich Henryka	Brzeźnica.
Gorczyńska Marya	Sawa.
Górkiewicz Józef	Toporzyska.
Górkiewicz Czesław i Zofia	Lgota część, Witanowice górne część. Sredni dwór, Zawale i Czartoryszczyzna.
Gostkowska Walerya	Lustawice małe.
Gostkowscy Aleksander i Ludwika małoletnie	Tonice, Stawy w Barwaldzie.
Götz-Okocimski Jan Albin 2 im.	Poręba mała, Uszwica, Okocim, Pomianowa, Nowa wieś, Uszew, Porębka i Zawada uszewska.
Gross Jakób	Kańczuga z przyl., Nowa wieś, i Twierdza ad Wieprz.
Górniak Oskar	Nidek górny, dolny i średni.
Grzimek Floryan Stanisław Adolf 3 im.	Batowice.
Dr. Guńkiewicz Bronisław	Radwanowice i Słotwiny.
Günter Antoni	Facimiech, Krzęcin.
Hadera fundacya	Dwory Maniowne.
Hampel Karol	Malec.
Hampel Oskar	Górka osiecka.
Hallerowie de Hallenburg Stanisław, Elżbieta i małoletni Mieczysław i Władysław, tudzież Günterowa z Hallerów Marya	Polanka, Haller i Gołuchowice.
Hallera Hallenburg Henryka masa spadkowa	Jurczyce
Horn Nepomucena	Borek fałęcki.
H roch Kajetan br.	Siepran, Kawęciny.
Hosz Karol	Witanowice część, Zakrzewszczyzna i Witanowice górne.
Jakubowicz Mieczysław i Stanisław	Sosnowice i Łęcze (część).
Jakubowski Stanisław	Zabawa i Zdarzec.
Jałbrzykowski Zygmunt	Ujazd.
Janik Józef, Adamczyk Stanisław, Katarzyna, Wojciech, Regina i Jan Rapła Marcin i Tekla, Rapciak Jan, Potoczek Wojciech, Krzy ztofiak Michał, Kowal Jan, Kielus ak Jan, Cichorz Jacenty, Natonek Maryanna, Niedospiał Sebastyan, Malarz Antoni, Mysz Jędrzej, Haras Jędrzej Łupka Piotr i Maryanna, Wojtyczka, Onufry i Katarzyna, Babuśka Jan i Wiktorya, Zając Jędrzej.	Grabie i Wola grabska czyli grabiańska.
Jankowski Robert	Starawieś dolna.
Jankowski Karol syn, Fiałkowska Agnieszka, Twerdy Kamilia, Wenzl Charlota, Leler Marya i Sperk Anna	Międzybrodzie kobiernickie.
Jasiński Ludwik Witold 2 im.	Bieńkowice.
Ja trzębski Stanisław Leopold 2 im.	Dębno, Biadoliny szlacheckie, Jastew, Perła, Sterkowice, Wola dębińska.
Jelonka Marya dożywotniczka	Liplas.
Jordan Roman i Adam Franciszek 2 im.	Roztoka.
Jordan Zygmunt	Wojnicz, Ratnawy, Zamoście cum Łopań, Marcinkowce i Przybysławice.
Jordan Adam Franciszek 2 im.	Więckowice, Grabna, Rudka, Lukanowice i Isep.
Dr. Kaden Kazimierz	Babka, Słonne, Skomielna biała i Zaryte.
Kisielewscy Ludwik i Stefania	Barczków.
Kraków probostwo św. Floryana	Bieńczyce.
Krakowski Archipresbiter kościoła p. Maryi	Bronowice małe.
Kraków szpital św. Łazarza	Prądnik czerwony część.
Krasucki Antoni	Piaski, Drużków.
Kałuski Stefan	Zegartowice z przyl., Kwasowice, Bigoszówka, i Krzesławice.
Kamedułów klasztor w Bielanach	Bielany i Mnichów.
Kanonicy Laterańscy w Krakowie	Kamień, Przegiņina duchowna.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Karpiński Władysław	Wola nieszkowska.
Kasa oszczędności w Wieliczce	Pawlikowice, Taszyce i Rożnowa.
Krakowskie biskupstwo	Sulechów i Zastów.
Krakowska kapituła katedralna	Bosatów, Grembałów, Raciborowice, Witkowice, Rudawa.
Krzemień Jerzy	Pisarzowice dolne.
Karmelitów konwent w Czerny	Czerna, Paczołtowice, Siedlec z przyl. Zbik.
Kępiński Władysław	Moszczanica, Łysina, Kocierz ad Moszczanica.
Kwiatkowscy Karol i Marya	Radocza scheda I
Kochanowska Ludwika	Olszyny, Sukmanie.
Kaczanowicze Jan Józef 2 im. i Anna z Kwiecińskich	Sławkowice z przyl. Sosnówka i Brzozowa.
Komorowska z hr. Krasickich Teofila hr.	Gwoździec, Niedzwiedza, Złota i Paleśnica.
Konopka Stefan	Głogoszów.
Konopkowa Stefanowa dożywotniczka	Mogilany.
Konopka Julian	Modlnica wielka.
Konopka Tadeusz	Tomaszowice, Podskalany.
Dr. Kopf Józef i Kopfowa z Przyborowskich Altalia	Zakliczyn.
Kopfowa z Bilińskich Marya	Raciechowice z Sosnową.
Kozieł Paweł syn	Frydrychowice część, Kluczyna czyli Szwarcowiana zwana.
Krobicka z Fiszerów Łucyna	Jaroszowice, Zaskawie, Wojtowstwo, Mikołaj, Gorzeń dolny, Swinna, Poręba.
Klobusowa Klementyna dożywotniczka i małoletnie Paweł, Otton i Rudolf Klobusowie	Bystra, Szczyrk, Hucisko, Wilkowice, Rybarzowice, Buczowice, Mikuszowice i Łodygowice
Kusinowie Józef i Anna	Poznachowice górne.
Lamensdorfowie Chaskel i Mariem	Pierzchowice część osada I. w Pierzchowicach zwana.
Langie Tadeusz i Helena z Wojtowskich	Sidzina.
Laris Edmund br.	Bujaków, Bulowice, Heczmarowice, Nowa wieś.
Lasocka Janina hr. małoletnia	Śpytkowice.
Lasoccy Bronisław, Wacław i Marya hr. małoletnie	Dębniki, Rybaki i Pychowice.
Lasiński Józef	Przyborów, Łęki i Rudy rysie.
Lech Jędrzej, Pilchowie Wojciech, Marya, Jakób i małoletnie Teofila, Krystyna, Jan Julian i Olimpia	Pierzchów i Pierzchowiec.
Leduchowscy hr. Marya Teresa 2 im. Ernestyna, Franciszka i Ignacy	Lipnica górna i dolna, Lipnica murowana i królewska.
Lisowski Władysław dr.	Radziszów, Wola radziszowska, Brzesko, Słotwina, Jadowniki, Maszkienice i Brzezowiec.
Lgoccy Aleksander, Adolf i Emilia	Tymowa część, Batkowszczyzna, Pawłoszczyzna i Baszówka zwane i Tymowa scheda I. i II.
Lipowski Adolf bar.	Hucisko i Rudniki.
Lipowska z Drohojowskich Wiktorya bar.	Winiary i realność Młyn w Winiarach.
Lisowscy Władysław dr. i Michalina	Korabniki dolne i górne.
Löwenfeld Bruno	Kąty.
Löwenfeld Henryk	Balin, Chrzanów, Libiąż mały.
Lubomirski Kazimierz książę	Jawornik, Trzemeśnia, Poręba i Łęki.
Lubomirska Cycylia ks.	Bieńkowska, Bogdanówka, Borzęta, Bysina, Chełm, Dolna wieś, Górna wieś, Jasienica, Krzeczonów, Krzeszów, Lubień, Pcim, Polanka, Rudnik, Stróża, Tenczyn, Trzebunia, Więciszka, Zawadka, Przegorzał część.
Łubieńska z Gorczyńskich Rozalia	Stryszów i Dąbrówka.
Łucki Leon	Chronów część, Gorliczyzna zwana.
Łuszczkiewicz Marek	Frydrychowice część Polczkowszczyzna i Rutkowszczyzna także „wielki dwór" zwana.
Marasse Adam	Tworkowa, Jurków, Wytrzyska.
Malinowska Felicya Eleonora Józefa 3 im. z Grabowskich	Konary.
Martynowiczowa z Korytowskich Teodora	Łoniowa, Doły, Biesiadka i Zerków.
Meysner Tytus	Brzezowa, Wieruszyce, Wolawieruszycka i Łapanów.
Meysnerowie Tytus i Antonina z Podlewskich	Olchowa.
Merczyński Emil dr.	Wesołów.
Mieroszowski Henryk hr.	Biskupice, Trąbki i Darszyce.
Miętta-Mikołajewiczowie Ludwik i Felicya	Wola przemykowska.
Michałowski Antoni	Okrajnik.
Midowicz Teofil ks. kanonik	Mistrzejowice.
Migula Ewald	Sanka.
Mikoś Michał	Przewóz i Rybitwy część.
Milieski Alfred	Rychwald, Kocierz ad Rychwald, Łękowica część, Piekury.
Milieski Witold	Sciejowice.
Młodkowscy Józef Władysław 2 im. i Alojza	Nieprześnia.
Molkowie Jan i Regina, Molkowa z Tatarów Anna, Steczulowie Józef i Regina, Witkowie Jan i Kunegunda, Bukowscy Wojciech i Regina, Samkowie Józef i Maryanna, Samkowie (także Gąsienica) Jędrzej i Regina, Plewa Michał i Maryanna, Błasińscy Józef i Anna, Stopka Józef i Zofia, Krzysiakowa Bronisława, Krzysiak Józef małoletni	Kępanów.
Mogiła rz. kat. probostwo	Wrożenice Folwark, Wyspa i folwark.
Monderer Hersch Dawid 2 im. i Salamon	Kopacze.
Mycielski Władysław hrab.	Łuczanowice, Głęboka, Dojazdów i Kocmyrzów.
Monderer Leon	Nieszkowice małe i Buczynia.
Monderer Dawid	Górka część i drugie ciało tabularne, Dąbrówka morska i Korolówka dąbrowska.
Mondererowie Izak i Anna	Gierczyce.
Morawski Kazimierz dr. i Kazimierz Maryan 2 im. małol.	Wadów.
Morawiecki Stanisław	Kurnice część I.
Morawska z Bzowskich Janina	Brzączowice z Popowicami.
Neumajer Franciszek	Klecza dolna i średnia.
Neumajer Karol Józef 2 im.	Raków z folwarkiem Swoboda, Witanowice część.
Neusserowie Antoni i Matylda	Pogwizdów i Nieszkowice.
Dr. Niedzielski Stanisław, Niedzielska z Komarów Emma dożywotniczka 1/4 części	Bogucice, Węgrzce mały czyli Strumiany, Kokołów, Czarnochowice, Sledziejowice, Brzegi i Zabawa.
Niemczewski Franciszek	Chorowice.
Niewiccy Władysław, Karolina, Marya, Eugenia, Zygmunt i Szybalska z Niwickich Leokadya	Zawada.
Norbertanek konwent w Krakowie na Zwierzyńcu	Modlniczka, Zabierzów, Grotowa, Jeziorzany, Olszanica, Wołowice, Zwierzyniec, Bibice, Lubocza, Czałkowice.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Oraczewscy Edmund, Stanisław i Helena, Brzowska Emilia	Kawiec czyli Kawie, Kawiec krukowski.
Dr. Olearski Kazimierz	Zborczyce i Czyżów.
Oświęcimskie probostwo	Młosienica.
Oświęcimscy Wiktor i Kazimira z Suskich	Kobyle.
Otowski Józef	Chełm.
Ożegalski Józef	Kamienna i Pasierbiec.
Ożegalska Jadwiga	Bolechowice.
Padlewski-Skorupka Stanisław	Gaj.
Padlewscy Józef i Amelia	Libertów.
Paszkowski Franciszek, dr.	Tonie.
Pawełka Józef i Józefa	Podolany.
Perlberger Izrael i Monderer Kiwe dożywotnik 1/4 części	Sokółki.
Penkała Rozalia	Rudze, Trzebieńczyce.
Parnas Emil, dr., Jakubowska z bar. Borowskich Wiktorya	Stróże, Zdonia, Borowa i Czchów.
Plesnarowie Ignacy i Aniela	Zelczyna.
Piwocka Aniela dożywotniczka	Stara wieś górna.
Popiel Zofia	Ruszcza z przyległ., Kempa rusiecka i pr[…] lasek rusiecki.
Popielowa z Wiersińskich Paulina	Zielonki część.
Popielowa Marya	Zbydniów II.
Popiel Antoni	Zbydniów I.
Potocka z Branickich Katarzyna hr. dożywotniczka	Spytkowice, Miejsce, Bachowice, Bródło, Cz[…]na, Czyżówka, Filipowice, Frywald, Groj[…] Krzeszowice, Lgota, Mirów, Myślachowi[…] Nielepice, Nowa góra, Oklejna, Ostrzeżni[…] Pisary, Psary, Rudno, Siersza, Tenczyne[…] Wodna, Wola filipowska, Zaleś, Zary, Dubi[…] Buczyn, Brzoskwinia, Budzyń, Cholerzy[…] Chrosno, Morawica, Russocice, Grodzisk[…]
Potocka Karolina, hr.	Więckowice.
Potocka z Florkiewiczów, hr.	Młoszowa, Dulowa i Karniowice.
Przychocka z Dydyńskich Anna, br.	Bilczyce, Surówki i Kawki.
Przyłudzki Józef	Gorlica murowana.
Plessner Ignacy	Kosowa i Chrząstowice.
Plessnerowie Izak Leib 2 im., Hany, Maurycy, Jakób, Emanuel, Samuel, Adolf recte Abraham i małoletnia Anna Urabin z Plessnerów Charlotta i małoletnie Salomea, Emanuel, Juliusz, Jakób, Herman i Karolina Weiserowie	Łazy.
Radomyscy Jan i Marya	Tarnawa.
Radomyska Marya	Ostrów szlachecki, Zatoka i Zatoka mała.
Radziwiłł Aleksander książę przez kuratora	Sieraków i Dziekanowice.
Rainer Jego ces. król. Wysokość Arcyks.	Jastrzębia górna i dolna, Izdebnik, Lanckorona, Skawiaki, Baczyn, Harbutowice, Leśnica, Palcza, Stronie, Zakrzów, Budzan.
Rappaport Adolf	Lewniowa.
Rettingerowa Marya z Czymiańskich, Bednarska z Rettingerów Helena i małoletnie Emil, Juliusz, Marya i Józef Rettingerowie	Płaza z Oblaszkami i Nieporaź.
Religijny fundusz	Buków, Gołkowice, Kostrze, Opatkowice, Brzozów, Samborek, Sidzina, Tyniec, Łączany (Pozowiec), Siedliska, Jaworsko, Łysa góra, Ruda, Niepołomice, Chobot, Bogucice, Damienice, Dźwinia, Grobla, Kolanów, Mikłuszowice, Okulice, Świniary, Trawniki, Wola dźwińska, Zabierzów, Zabierzowska Wola, Targowisko, Wola batorska, Ksiarnie, Si[…]dlec, Chełm, Łapczyce, Wyżyce.
Rogojski Leonard Stefan 2 im.	Druszków pusty z przyl. Burdzak, Koziny, Grabie i Kąty, Jurków i Wytrzyszczka.
Rogoszowa z Wilczyńskich Józefa	Zborówek.
Romerowa z Szołajskich Katarzyna, Romerowie Józef Remigiusz 2 im., Stanisław Wilhelm 2 im. i Michalina, Zaleska z Romerów Marya, Zalewska z Romerów Zofia i Zaleska z Romerów Bronisława	Wiatowice.
Romerowa Eugenia	Ochodza i Stanisław.
Romer Adam, hr.	Inwald, Zagórniki.
Roztworowska z br. Moszyńskich Helena hr.	Rybna.
Rozmanit Antoni	Rakowice.
Rudziński Oskar	Osiek, Papiernia warszowiecka, Konieczny włościański, repowski średni i dolny.
Ruenbauerowie Franciszka, Michalina, Mieczysław, Zygmunt i umysłowo chory Kazimierz, tudzież Skrzyszowska z Ruenbauerów Marya	Proszówka i Krzyżanowice.
Ruenbauerowie Zygmunt i z Grzesickich Józefa	Kobylec część „Borowiecka i Studzieńska".
Rutowscy Klemens i Aleksandra z Armałowiczów	Bytomsko i Łąka górna.
Soldinger Herman	Rajsko.
Schönker Abraham, Izak, Benjamin, Samuel Leib 2 im. i Cirla dożywotniczka, Landauowa z Schönkerów Margulie i Sobolewska Konstancya	Oświęcim, Babice, Brzoskowice.
Scuta Hermina, Emilia, Marya, Aniela, tudzież małoletnie Schaferowie Stanisław, Bolesław, Zofia i Olga	Jawczyce.
Silberbachowie Roman i Jetti	Swoszowice.
Skrzyńskiego Zaremby Lubomira masa spadkowa	Kobierzyn.
Skrzyńska z Gorczyńskich Helena	Karniowice.
Sadowski Konstanty	Borzęcin z Borzęcinkiem.
Slapa Władysław Józef Konstanty 3 im. i Marya z Wilkoszewskich	Łusina.
Sliwiński Bronisław	Kossocice, Kossocice część, Strzałkowice, Sobenowice i Barycz.
Stawiński Przecław	Klęcza górna, Ostalówka, Zagórze i Barwald górny z przyl., Chlewna, Delachowice i Kamieniec.
Smiałowski Feliks	Witkowice część I., II., III. i IV.
Stadnicki Jan hr.	Wielka wieś, Milówka.
Dr. Sterkowicz Jan, Sterkowiczowa z Brzeskich Janina, tudzież Hoschowie małolet. Fryderyk i małol. Feliks	Radocza górna i dolna, Witanowice część.
Strarzewska Jadwiga	Zdrohec z przyl., Isep.
Sternlichta Izaka masa spadkowa	Łąkta dolna.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Struszkiewiczowa Olimpia Kunegunda 2 im.	Niewiarów.
Swidowski Wojciech	Koło tynieckie.
Serkowscy Emil i Rozalia	Jugowice.
Sękowski Karol	Leksandrowa.
Schmelz Ozyasz i Reich Herman	Brańkówka.
Schmelz Zygmunt	Tłuczań górna.
Schmidt Wincenty Jan 2 im.	Krzywaczka i Borek szlachecki.
Schön Adolf	Mydlniki część „Schönów zwana.
Skarzyński Mieczysław Władysław Teodor 3 im.	Markowa.
Skarbkowa z Witnickich Stanisława Anna 2 im. hr.	Przegorzały.
Skirliński Jan	Kaszów, Liszki, Kryspinów, Nowawieś szlachecka.
Slizowscy Feliksa Władysław, Kamila, Marya, Sobiesław i Bolesław	Zielenka część.
Słonawscy Ewa i Paweł	Tomaszkowice.
Smietańska Helena	Głębowice górne część.
Smolarscy Czesław i Jadwiga Stanisława 2 im. małoletnie	Przybradz górna część i średnia część (zamek).
Stachoń 1ózef	Chronów część „Kud lszczyzna“ zwana.
Szczerbowscy Antoni i Maryan dożywotniczka	Frydrychowice część Lelowszczyzna i Hebdowszczyzna zwana.
Targowski Tomasz	Przybradź część folwark Swińka zwany.
Tetschel Franciszek	Jaszczurowa, Jamnik i Mucharz.
Thenowie Antoni i Zuzanna	Czaniec mały czyli folwark Łążna.
Trzeciakowa z Kopeckich Maryla	Dąbrówka morska.
Tomaszewska Helena Darowska z Fihauserów Anastazya, Rostafińska z Tomaszewskich Marya	Stadniki.
Towarzystwo akcyjne fabryki Portland cementu w Bernie	Ciężkowice folwark.
Tomalikowski Antoni	Wesołów.
Dr. Trybulec Józef	Trzciana, Bełdno, Libichów, Glinik, Zerniówka.
Turnau Henryk	Brzezowa, Dobczyce.
Uleniecki Alfons	Dołuszyce i Kurów.
Wajdowicze Kazimierz i Franciszka z Zawerdzkich	Zakrzów i Dębina.
Walencinowicze Paweł i Antonina	Bojańczyce.
Wątorek Piotr	Gruszów.
Wierzbieniec Konstanty, dr. Czajkowski Feliks i Jaciewicz Marya	Besów, Cerekiew i Czasłowice.
Wilkoszewski Bolesław Saryusz 2 im.	Bystra.
Wiśniewski Konstanty	Wrząsowice.
Wiśnicz prob. rzym. katol.	Stradomska.
Werblowie Adolf i Antonina	Kamyk.
Wizytek konwent w Krakowie	Giebułtów z Projadynem.
Włodek Bolesław	Sygneczów.
Włodek Zdzisław	Dąbrowica, Chrostowa, Wieniec, Podegrodziec, Nieznanowice i Jaroszówka.
Wodzicka Teresa hr. z hr. Potockich	Kościelniki z przyl., Wolica, Stanisławice z przyl. Wyciąże.
Wodzicki Antoni hr.	Kościelec, Piła.
Wolska z Güntherów Ludwika	Dołęga.
Wolf Krzeczunowicz Włodzimierz	Janowice z przyl., Podbereże, Gierowa i Zadziele.
Wollenowie Willibald Feliks 2 im. i Antonina Elżbieta 2 im.	Wiatowice, Olszyny.
Wrotnowski Antoni	Bielany i Łęki.
Wysocka z hr. Załuskich Zofia	Demblin, Jagodniki, Nowopole, Pałuszyce.
Wysocka z Szybalskich Stefania	Folwark Wygiełzów czyli Lipowiec.
Wysocki Józef	Polanka wielka.
Wysoccy Andrzej i Marya z Chilewskich	Lencze górne i Zarzyce wielkie.
Zapalski Czesław	Węgrzynowice.
Zawadzka Bronisława z Żelechowskich	Rzeszotary.
Zduń Jan	Raba wyżna.
Znamięcka Teofila	Zembrzyce, Skawce, Bodzów.
Zimendowie Leib, Chaskel, Józef i małoletni Mojżesz	Faściszowa.
Zeleński Władysław i Słonecka Anna Marya Barbara 3 im.	Pogórzyce.
Żeleński Stanisław	Brzezie, Gruszki, Dąbrowa, Szarów, Grodkowice, Łysokonie.
Żeleński Robert hr.	Malejowa i Wysoka.
Zwillingowa z Nowotnych Marya	Rojsko.
Zwilling Wincenty	Hormęzy.
Zubrzyccy Antoni i z Dwernickich Marya	Jaśkowice.
Zduń Marya z Borowskich	Bielanka, Naprawa, Skawa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 24. lipca 1900.

L. cz. A. 656/99 3 (6044 3—3)

Do spadku po Piotrze Habszyju, zmarłym 28 listopada 1897 w Truskawcu bez pozostawienia ostatniej woli konkuruje nieobecny z miejsca pobytu Ołeksa Habszyj brat. Wzywa się go by w ciągu roku zgłosił się do spadku z ustawy bo inaczej spadek przyznany będzie oświadczonym spadkobiercom i nieobecnemu zastąpion mu przez kuratora Fedia Kiszka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 7. stycznia 1900.

L. cz. A. 351/98 13 (6073 3—3)

Katarzynę zam. Krasicką, w Ameryce w niewiadomem miejscu przebywającą zawiadamia się, że dla nij Michał Podlecki z Dobrej w sprawie spadkowej po Jewce Burdziak z Dobrej kuratorem ustanowiony został i że tenże ją tak długo zastępywać będzie, aż się albo w sądzie sama zgłosi lub innego rzecznika dla siebie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 6. czerwca 1900.

L. 75.561.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. lipca 1900.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Żydaczów	Derzów (ob. dw.), Żurawno (ob. dw.).
Nosacizna	Horodenka	Targowica.
	Kraków	Grzegórzki.
	Nowy Sącz	Chełmiec polski.
	Sokal	Zawisznia (ob. dw.).
Parchy	Brzozów	Przesietnica.
	Gorlice	Gładyszów.
	Jasło	Majdowa, Swierchowa, Toki, Wola dęb.
	Krosno	Iwonicz.
	Lisko	Paniszczów (ob. dw.).
	Mielec	Dulcza wielka (ob. dw.).
	Sanok	Klimkówka.
	Stryj	Bereźnica.
Róża wąglikowa	Brody	Jazłowczyk, Sznyrów.
	Brzeżany	Kozówka.
	Buczacz	Buczacz, Olesza, Porchowa (ob. dw.), Puźniki, Sawałuski, Żyznomierz.
	Horodenka	Kopaczyńce, Łuka, Olejowa.
	Husiatyn	Suchostaw, Tłusteńkie.
	Jaworów	Mużyłowice.
	Kołomyja	Oskrzesińce.
	Lwów	Ostrów, Szczerzec, Zapytów.
	Mielec	Surowa.
	Podhajce	Burkanów, Sokolniki, Złotniki.
	Rawa	Wulka mazowiecka.
	Skałat	Krasne, Okno, Soroka.
	Strzyżów	Gogolów.
	Trembowla	Dołhe, Ostrowczyk, Słobódka janowska.
Pomór świń	Biała	Malec.
	Brody	Bielawce.
	Borszczów	Bilcze złote, Korolówka, Piszczatyńce, Dobranówka ad Konstancya.
	Drohobycz	Łużek dolny, Winniki.
	Jaworów	Fehlbach.
	Kołomyja	Pruchniszcze.
	Lwów	Malechów.
	Mościska	Sokola.
	Przemyślany	Uniów (ob. dw.).
	Rudki	Hołodówka.
	Skałat	Kałabarówka, Wolica.
	Tarnopol	Poczapińce, Zabajki.
	Wieliczka	Lednice.
	Zbaraż	Czernichowce.
Wścieklizna	Dolina	Dolina.
	Lwów	Kozice.
	Podhajce	Sosnów.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. lipca 1900.

L cz. C. II. 185/00 1 (6408)

Przeciw Antoniemu Mazurkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Szymona Bechty w Grodzisku dolnem pozew o własność.

Na podstawie pozwu została audyencya wyznaczoną na 28 lipca 1900.

Celem strzeżenia praw Antoniego Mazurka, ustanawia się p. dr. Grychowskiego, adw. w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mazurka Antoniego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 10. lipca 1900.

L. cz. A. 375/98 3 (5954 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Franko Drewniak zmarł 8. maja 1883 w Postołówce bez rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołaną jest do spadku Magda Lapiszczuk. Gdy miejsce pobytu Magdy Lapiszczuk nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu ustnie lub pisemnie do spadku się oświadczyła, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Andruchem Drewniakiem z Postołówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. X. 327/92 2/XVI. (5980 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie X. 327/92 2/XVI. podaje do wiadomości, iż w dniu 1. grudnia 1896 zmarł w Paryżu poddany rosyjski Stefan Szolz Rogoziński pozostawiając w depozycie sądu tutejszego gotówkę w kwocie 696 zł. 5 ct.

Wzywa się zatem wszystkich dziedziców oraz możliwych wierzycieli zmarłego, tak austryackich poddanych, jakoteż cudzoziemców, przebywających w krajach repr. w Radzie państwa, a mniemających mieć jakie prawa do powyższej spuścizny, lub pretensye do zmarłego, aby ze swemi prawami w ciągu 6 tygodni od ogłoszenia tego edyktu tem pewniej w sądzie tutejszym zgłosili się, ile że w przeciwnym razie po upływie tego terminu, spadek ten wydanym zostanie właściwej władzy zagranicznej do dalszego zarządzenia.

dnia 30. listopada 1899.

Doniesienia prywatne.

Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu

Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach**, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

W wyższym niemieckim **instytucie panieńskim** rozpoczyna się kurs 2 września. Pensyonarki i eksternistki zostają pod najdogodniejszymi warunkami przyjęte. Córki oficerów i urzędników mają zniżenie. Objaśnień udziela do 2 sierpnia pani Matlas, Zimorowicza 12, Lwów.

BRYNDZA **górska codzień świeża po 2 zł. 28 ct. paczka 5-kilowa. Bulion po 5 zł., 6 zł., 7 zł. 50 ct. i 10 zł. za kilo. Wysyłka Dwór Łapszyn-Brzeżany.**

Lodownie pokojowe znakomite po zł. 25, 35, 40, 45, 50, maszynki do robienia lodów pojemności: 1, 2, 3, 4 litry po zł. 5.50, 6.50, 7.50 i 9.50

poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.



Rowery najlepszej jakości, z gwarancyą 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych na nowe. Części składowe rowerów. Warstat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się względom P. T. Publiczności **S. Wagner**, Lwów, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr,

poleca 1009

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Nauka konnej jazdy i powożenia

Mickiewicza 18

od 6-tej zrana do 10-tej wieczór

Właściciel CHARLES LOISSET.

Nauka jazdy dla pań i panów.

Wypożyczalnia wierzchowców

(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)

Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących w jesieni do kawaleryi.

Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.

Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Wzywa się Józefa Nowaka, by podał miejsce swego pobytu Administracyi Gazety Lwowskiej.

Telegram z Glińska.

Konkurencya ogłasza, że **piece kaflowe z Glińska** są najdroższe, a jednak sama, chociaż niechętnie przekonuje się, że fabryka w Glińsku wyrabia piece tylko z gliny **ogniotrwałej**, które okazują **trwałość nieograniczoną.**

Celem usunięcia więc mylnej opinii donieść należy, że piece **z Glińska** są zawsze najlepsze i najtańsze.

Skład we Lwowie

ul. Sobieskiego l. 3.

Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej Prospekt przysyła za nadesłaniem 30 ct. w markach, AUGENFELD, inżynier pryw. Wiedeń IX, Türken-Strasse 4. 138

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera

Oko Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,

powieść z dawnych czasów,

napisał

Władysław Łubicz,

456 stron. 8o.

Cena 1 korona.

z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY“ obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr. K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu**, Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści**; J. Brykczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych**; K. Szulca **O pogodzie**, kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

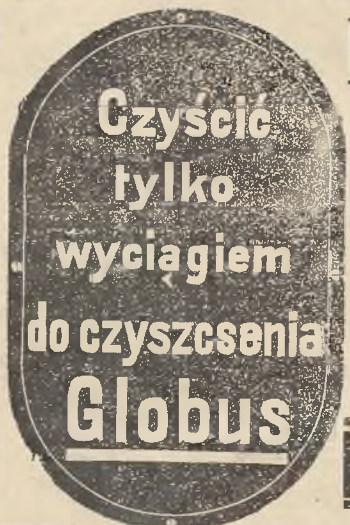
Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno

Encyklopedya (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.

Dwa tomy oblernie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.**, w ładnej oprawie 2 zł. Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.



Najładniejszą bieliznę prasowaną

otrzymuje się przez użycie

sławnego w świecie

brylantowego krochmalu

połyskującego

Fritz Schulz jun., Eger i Lipsk.

lekko i pewnie każdem żelazkiem.

Tylko prawdziwy z marką ochronną „GLOBUS“.

W paczkach po 24 hal. wszędzie do nabycia.

Sprzedaż koni wyścigowych i stadniny.

W Mondzelówce, poczta Podhajce, st. kol. Monasterzyska lub Potutory, są na sprzedaż z wolnej ręki konie pełnej i półkrwi a mianowicie: 9 ogierów, 25 klaczy stadnych i około 50 koni poniżej lat 4. Bliższe wyjaśnienia udziela zarząd dóbr.

Ogłoszenie.

Dnia 14 sierpnia 1900 odbędzie się o godzinie 12 w południe w Jarosławiu w sali Rady powiatowej Zgromadzenie Członków Towarzystwa wzajemnej obywatelskiej pomocy.

Porządek dzienny:

Odczytanie ostatniego protokołu.
Sprawozdanie Wydziału i komisyi rewizyjnej.
Rozdział zysku.
Wybór komisyi rewizyjnej.
Wnioski Wydziału i Członków.

Jarosław, dnia 29 lipca 1900.

St. Stadnicki. K. Scipio.

Zaproszenie.

W niedzielę dnia 5 sierpnia 1900 r. o godzinie 4 po południu odbędzie się w Żmigrodzie

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa, na które to Zgromadzenie wszystkich P. T. Członków najuprzejmiej się zaprasza.

Żmigród, dnia 24 lipca 1900.

Ks. M. Werbicki, sekretarz. **Fr. hr. Potulicki,** prezes.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2) Sprawozdanie komisyi kontrolującej z rachunków za rok 1899.
3) Rozdział czystego zysku z roku 1899.
4) Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
5) Wybór komisyi kontrolującej na rok 1900.
6) Wybór dyrektora w miejsce p. Topolskiego.
7) Wnioski członków.

Wrazie gdyby się nie zebrała potrzebna ilość członków (przedstawiająca połowę podpisanych udziałów) odbędzie się Walne zgromadzenie o jakiejkolwiek ilości członków tego samego dnia o godzinie 5. o tym samym porządku dziennym.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo **„Melomanowi“** przyrzekli pp.: **Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A, Noskowski Z., Różyczki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Żeleński W.** i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, **w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie**; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych**, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA“ dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). **Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich**